Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 50 gr.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XII. Nr 221 (3903) KIELCE, ŚRODA, 9 SIERPNIA 1961 R.

Nakład: 64.359

Świat pod wrażeniem lotu Titowa

Głosy Zachodu

CAŁY świat żyje nadal pod wrażeniem 25-godzinnego lotu Titowa po orbicie okoloziemskiej. „To historyczne wydarzenie jest przed miotem licznych komentarzy prasowych oraz wypowiedzi naukowców, którzy wyrażają swój podziw zarówno dla drugiego kosmonauty radzieckiego, jak i osiągnięć naukowych i technicznych ZSRR. Panuje powszechne przekonanie, że lot Titowa jest zwiastunem bliskiej już podróży człowieka na Księżyc i wyraża się pewność, że pierwszym mieszkańcem Ziemi, który wyląduje na Srebrnym Globie, będzie kosmonauta radziecki.

NOWY JORK PAP. „New York Post": w artykule pt. „Jakie to ma znaczenie dla Rosji i dla nas" komentator tego pisma Snyder pisze: „Nowe zwycięstwo Rosjan ponownie zadaje kłam tym, którzy uporczywie usiłują podać w wątpliwość potęgę Związku Radzieckiego w dziedzinie nauki i techniki. Triumfu Związku Radzieckiego nie należy oceniać wyłącznie jako efektownego osiągnięcia. Świadczy on o wysokim poziomie systemu sterowania i rozwoju nauk biologicznych, nie wspominając już o przewadze w zakresie mocy silników rakietowych. Zwykle mówiliśmy, że ustępujemy Związkowi Radzieckiemu jedynie w umiejętności wysyłania w kosmos ciężkich pojazdów. Widać jednak, że jesteśmy opóźnieni w stosunku do niego również w wielu innych dziedzinach".

Amerykański specjalista w dziedzinie rakiet i badań kosmicznych, dr Willy Day, stwierdza na łamach „New York Journal — American", że Związek Radziecki „już dziś dysponuje możliwością wysłania ludzi w pojeździe kosmicznym w podróż dookoła Księżyca i zapewnienia ich powrotu na Ziemię".

Dzienniki piszą również z podziwem o wysokim morale ra-

(Dokończenie na str. 2)

Mjr Titow dziś przybywa do Moskwy

MOSKWA PAP. Major Herman Titow, który w poniedziałek powrócił z 25-godzinnej wyprawy w kosmos, przybędzie dziś do Moskwy, aby spotkać się z rodziną, przywódcami radzieckimi i mieszkańcami stolicy radzieckiej, którzy przygotowują mu entuzjastyczne powitanie. Kosmonautę, pozostającego przez wtorek jeszcze pod obserwacją lekarzy, ujrzą w środę również miliony ludzi spoza Moskwy, albowiem uroczystość powitania będzie transmitowana przez telewizję.

Stan zdrowia Titowa nie budzi żadnych obaw. W poniedziałek po południu, wkrótce po wylądowaniu kosmonauta przespał się półtorej godziny (w kosmosie spał 8 godzin), aby po obudzeniu się zakomunikować lekarzom, że czuje się świetnie, jakby to był zwykły dzień, a nie dzień powrotu z 25-godzinnej podróży poza Ziemię.

Statek „Wostok-2" jest także „zdrów i cały". Titow oświadczył, że pojazd nadaje się do ponownego lotu.

Moskiewskie powitanie mjr Titowa — w telewizji

Dziś o godz. 11.45 telewizja polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z Moskwy z uroczystości powitania kosmonauty majora Titowa, a następnie — z manifestacji na Placu Czerwonym.

Reakcja prasy zachodniej na przemówienie N. Chruszczowa:

Trzeba zaprzestać żonglowania bombami atomowymi i pozwolić przemówić rozsądkowi

PONIEDZIAŁKOWE PRZEMÓWIENIE RADIOWO - TELEWIZYJNE PREMIERA CHRUSZCZOWA TRANSMITOWANE PRZEZ „INTERWIZJĘ" I NIEKTÓRE STACJE „EUROWIZJI" WYWOŁAŁO OGROMNE ZAINTERESOWANIE NA CAŁYM ŚWIECIE I JEST TEMATEM WIELU KOMENTARZY. PODKREŚLA SIĘ NA OGÓŁ, IŻ ZWIĄZEK RADZIECKI RAZ JESZCZE ZWRACA SIĘ DO MOCARSTW ZACHODNICH O POKOJOWE UREGULOWANIE PROBLEMU NIEMIEC I BERLINA ZACHODNIEGO.

MOSKWA PAP. Cała wtorkowa prasa radziecka zamieszcza tekst poniedziałkowego przemówienia premiera Chruszczowa.

Przemówienie to spotkało się z żywym oddźwiękiem wśród mas pracujących Związku Radzieckiego. W tysiącach zakładów przemysłowych całego kraju odbyły się w poniedziałek wieczorem wiece, na których robotnicy jednomyślnie aprobowali pokojową politykę rządu radzieckiego. Wtorkowe dzienniki przynoszą sprawozdania z wieców, które odbyły się w zakładach pracy Moskwy, Leningradu, Kijowa i innych miast.

(Dokończenie na str. 2)

„ALFA"

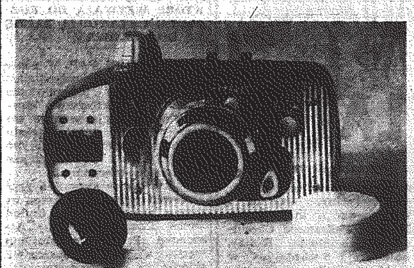

Warszawskie Zakłady Fotooptyczne rozpoczęły produkcję seryjną (od 1. VI. 61 r.) małoobrazkowych aparatów fotograficznych „Alfa". „Alfa" robi 36 zdjęć, obiektyw ma światło 1:4, migawka — 1/30, 1/60, 1/125 i B. Aparat posiada pełną blokadę zabezpieczającą przed zrobieniem podwójnych zdjęć i opuszczeniem klatki. Zaopatrzony jest również w licznik zdjęć. Aparaty wykonane są w różnych kolorach. Kształt aparatu został opracowany w Akademii Sztuk Plastycznych. CAF — fot. Dąbrowiecki

Projekt Programu KPZR w wydaniu książkowym

Nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza" ukazał się w wydaniu książkowym projekt nowego Programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Książka liczy 168 stron i wydana została w 55 tys. egzemplarzy. Jej cena wynosi 3 zł.

Z okresu wczesnego średniowiecza

W najstarszej dzielnicy Lublina — na Czwartku prowadzone są obecnie prace wykopaliskowe pod kierunkiem mgr Marty Młynarskiej. Dokopano się już do śladów półziemiankowej chaty oraz odkryto palenisko z okresu wczesnego średniowiecza. Do tych odkryć przywiązuje się szczególnie duże znaczenie, gdyż źródła historyczne dotyczące Lublina sięgają zaledwie XII wieku i są bardzo skąpe. CAF — fot. Targoński

Uśmiech jest cechą radzieckich kosmonautów czyli jak lądował Titow

MOSKWA PAP. W okolice Powolża, gdzie podobnie, jak Gagarin wylądował również Titow udał się specjalny wysłannik „Izwiestii" Ostroumow. Oto w skrócie jego relacja.

Na kosmonautę czekała tu duża grupa osób, posiadająca do dyspozycji samoloty, helikoptery i skomplikowaną aparaturę radiową. Anteny krótkofalówek odbierają sygnały z pokładu statku. W chwili, gdy „Wostok 2" przebywał ostatnie tysiące kilometrów wystartowały dyżurujące samoloty, aby na pierwszy sygnał bezzwłocznie przybyć do miejsca lądowania. Nastąpiło ono na szerokich stepach nadwołżańskich pokrytych ogromnymi prostokątami kołchozowych pól.

Informacja radiowa, doniosła, że Titow jest już na Ziemi w pobliskim dziedziu. W miejscu lądowania zebrały się tłumy mieszkańców okolicznych wsi. Setki ludzi widziało bowiem na tle pogodnego nieba, jak lądował „kosmiczny" gość. Tłum był tak wielki, że specjalnie przybyli tu lekarze, korespondenci i komisarz sportowy nie mogli wydostać się z samolotu.

Lekarze zmierzyli przede wszystkim Titowowi ciśnienie krwi. Wynosiło ono 120/70, a więc nie przekraczało normy, kosmonauta zaś zresztą wielokrotnie powtarzał, dziękując za serdeczne powitanie, że czuje się dobrze. Jednak lekarz nie dał się ubłagać i kazał mu wypocząć. Titow z uśmiechem podporządkował się potulnie temu poleceniu.

Korespondent „Izwiestii" pisze, że uśmiech jest chyba obowiązkową cechą radzieckich kosmonautów.

Moda

Sezon kolekcji zimowych w Paryżu jest w całej pełni. Wielkie domy mody prezentują swoje kolekcje prasie i publiczności. Paryż jak zwykle w sierpniu żyje pod znakiem sukien, płaszczy, kapeluszy, które panie nosić będą w okresie zimowym.

Na zdjęciu: Słynny paryski krawiec Guranchy lansuje niesłychanie ciekawy komplet jesienny. Suknia z jerseyu o bardzo wąskiej spódniczce, na to żakiet 7/8 srebiany z grubo tkanej wełny obszyty do dołu jakby imitacją futra z czarnej włóczki. Linia żakietu zwęża się ku dołowi, rękaw wszyty bardzo nisko, od góry krojony jak kimono.

Po locie mjr Titowa

Depesze i listy gratulacyjne od ludzi pracy Kielecczyzny

W ZWIĄZKU z nowym wielkim sukcesem ZSRR w dziedzinie kosmonautyki w zakładach pracy, przedsiębiorstwach i instytucjach Kielecczyzny odbywają się liczne masówki i wiece. Zebrani robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy umysłowi dają wyraz swego entuzjazmu i radości z powodu wystrzelenia i powrotu na Ziemię statku kosmicznego „Wostok-2".

Oto np. w dniu wczorajszym w zakładach pracy Skarżyska odbyły się liczne masówki załóg, w których uczestniczyło ponad 10 tys. osób. Zebrani na masówkach wysyłali listy i depesze gratulacyjne do ambasady Związku Radzieckiego w Warszawie.

W liście gratulacyjnym wysłanym przez załogę Zakładów Metalowych czytamy m.in.:

„Robotnicy, technicy i inżynierowie Zakładów Metalowych w Skarżysku składają wraz ze swymi rodzinami serdeczne gratulacje Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rządowi radzieckiemu i osobiście tow. Nikicie Sergiejewiczowi Chruszczowowi.

(Dokończenie na str. 2)

W lipcu 15 osób zginęło w wypadkach drogowych

Zaostrzona kontrola ruchu drogowego

W lipcu na terenie naszego województwa zanotowano 85 wypadków drogowych, w których 15 osób poniosło śmierć, 89 osób odniosło ciężkie lub lżejsze obrażenia ciała, 62 pojazdy zostały rozbite lub uszkodzone.

Najwięcej wypadków spowodowali pijani kierowcy. Wypadki wynikły również wskutek: nadmiernej szybkości, nieprawidłowego wyprzedzania, wymuszania pierwszeństwa itd.

Organa MO przystąpiły ostatnio do wzmożonej kontroli

(Dokończenie na str. 2)

Proces Eichmanna wznowiony

LONDYN PAP. Wczoraj wznowiony został trwający już prawie 4 miesiące proces hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Adolfa Eichmanna. Głos zabiorą przedstawiciele oskarżenia i obrony. Przypuszcza się, że wystąpienia prokuratora generalnego Izraela Hausnera zajmą 3 dni. Potem nastąpi prawdopodobnie dwu lub trzydniowa przerwa w procesie i głos zabierze obrońca oskarżonego adwokat Servatius.

Już kwitną wrzosy

W tym roku wcześniej, niż w latach ubiegłych zakwitły wrzosy w lasach świętokrzyskich. Gałązki wrzosów pokryły się masą liliowych kwiatów, do których ściągają roje pszczół.

Wielu pszczelarzy wywiozło swoje pasieki na wrzosowiska w lasach kozienickich i włoszczowskich.

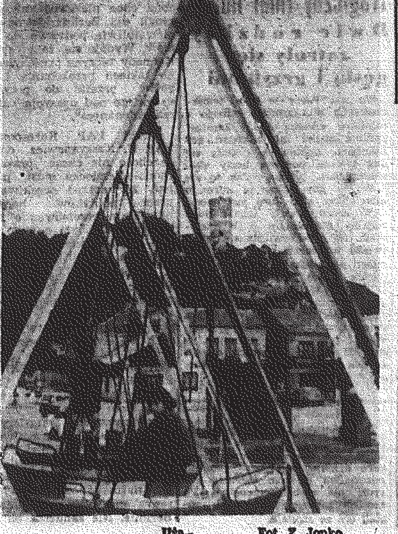

Iłża... Fot. Z. Jonko

Na koloniach brak ptasiego mleka i... słońca

OKOŁO 10 tys. dzieci szkolnych z woj. kieleckiego i ok. 4 tys. z Warszawy, Katowic, Gdańska, Łodzi oraz z województw opolskiego, wrocławskiego, lubelskiego, białostockiego i olsztyńskiego odpoczywa na drugim turnusie KOLONII LETNICH w kilkudziesięciu miejscowościach regionu świętokrzyskiego. Oto kilkanaście najbardziej uroczych i najlepiej urządzonych punktów kolonijnych:

W pow. koneckim — Gracuch i Barycz, w pow. opoczyńskim — Taraska i Smar-

(Dokończenie na str. 2)

Nowy numer...

... „Magazynu Niedzielnego" ukaże się, jak zawsze, w sobotę. Będzie zawierał 12 stron, a więc sporo materiałów, zdjęcia, grafikę.

UWAGA: w najbliższym „Magazynie" inaugurujemy dwie nowe rubryki — kącik dla miłośników szachów oraz „Zapiski sądowe" (będą to omówienia aktualnych, interesujących procesów sądowych w Kieleckiem).

PONADTO:

- „5 kartek z notesu". Reporterskie zapiski B. Rajcherta z Sandomierza, plus zdjęcia. Cała kolumna.
- „Śmierć na niby..." — to tytuł reportażu R. Smoleńskiego z Iłży. Reporter rozwiązuje zagadkę śmierci pewnej staruszki.
- „Browar w ustach". O kukurydzy, ale inaczej niż zwykle. Ciekawostki spisane przez J. Białeckiego.
- O Wespazjanie Kochowskim pisze J. Jedliński.
- Korespondencja M. Górskiego. At z Hong-Kongu!
- „Skazane miasto" — dokończenie interesującego opowiadania J. Sadzy.
- Kolumna wiedzy i techniki

ORAZ:

drobiazgi, recenzje, „mieszanka", humor, poczta, krzyżówka. Do soboty!

Świat po locie Titowa

(Dokończenie ze str. 1)

dzieckiego kosmonauty Titowa, o jego odwadze i opanowaniu. Przeciętni Amerykanie witają nowy sukces radziecki z uczuciem podziwu. Niemniej pewne koła polityczne wykazują zakłopotanie w związku z nowym osiągnięciem ZSRR. „Wprowadzić jak najszybciej Amerykanina na orbitę — rozlega się w Kongresie" pod takim tytułem dziennik „New York World Telegram and Sun" publikuje wypowiedzi reakcyjnych kongresmenów, którzy usiłują wmówić, że lot „Wostoka - 2" stanowi jakoby „groźbę" wobec Stanów Zjednoczonych.

Przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej Kent oświadczył, że pomyślny lot „Wostoka - 2" jest nowym dowodem wyższości ustroju społecznego ZSRR.

NOWY JORK PAP. Wychodzący w Hongkongu dziennik „New Evening Post" — donosi korespondent UPI — porównuje wyczyn radziecki do olbrzyma, a osiągnięcia USA w kosmosie — do niemowlęcia. Podczas gdy „pierwszy jest biegaczem długodystansowym, drugi zaledwie uczy się pełzać".

HAWANA PAP. Lot majora Titowa w kosmosie — powiedział sekretarz generalny Ludowo - Socjalistycznej Partii Kuby Blas Roca — świadczy o zdecydowanej wyższości socjalizmu nad kapitalizmem.

PARYŻ PAP. Dziennik „Paris Presse l'Intransigeant" pisze, że lot Titowa otworzył przed kosmonautyką trzy drogi rozwoju: możliwość zorganizowania komunikacji międzykontynentalnej przy pomocy pasażerskich rakiet kosmicznych; utworzenie wokół Ziemi stacji naukowych z obsługą ludzką; dokonanie lotu na Księżyc.

„Praktyczną konsekwencją wyczynu Titowa — pisze dziennik — jest to, że lot z Moskwy do Nowego Jorku trwałby 20 minut".

PEKIN PAP. 650-milionowy naród chiński jest dumny ze znakomitego osiągnięcia ZSRR w kosmosie i życzy mu z tej okazji dalszych sukcesów. Wiceprezes Chińskiej Akad. Nauk. Pej Li-szeng wyraził w imieniu naukowców chińskich radość w związku z nowym sukcesem radzieckim, a zastępca naczelnego inżyniera telewizyjnej stacji nadawczej w Pekinie, Sun Zen-tsi oświadczył, że obecnie Związek Radziecki w dziedzinie rozwoju nauki i techniki poważnie wyprzedził wszystkie kraje świata.

LONDYN PAP. Nazwisko Hermana Titowa już przez drugi dzień z rzędu znajduje się na czołowych miejscach w prasie brytyjskiej.

„Oto człowiek, który przeżył największą przygodę w historii ludzkości. W ciągu jednej doby widział 16 wschodów słońca i powrócił na Ziemię" — głosi tytuł w „Daily Herald".

„Pomyślny powrót kosmonauty Titowa na Ziemię dowodzi, że człowiek dokonał nowego triumfalnego kroku w kierunku podboju gwiazd" stwierdza w artykule redakcyjnym „Daily Mirror" przesyłając gorące pozdrowienia mjr Titowowi i naukowcom radzieckim.

Pierwsze reakcje Zachodu na przemówienie szefa rządu ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

W setkach uchwalonych w poniedziałek wieczorem rezolucji masy pracujące ZSRR aprobują projekt zawarcia jak najszybciej traktatu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi, a w razie odmowy udziału w podpisaniu takiego traktatu ze strony USA, W. Brytanii i Francji — podpisania traktatu z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

PRASA ZACHODNIA, KTÓRA JEST JESZCZE POD WIELKIM WRAŻENIEM LOTU KOSMICZNEGO MAJORA H. TITOWA POŚWIĘCA PRZEMÓWIENIU SZEFA RZĄDU RADZIECKIEGO LICZNE I OBSZERNE KOMENTARZE. WIELE DZIENNIKÓW ANGIELSKICH, AMERYKAŃSKICH I WŁOSKICH UWYPUKLA PRZEDE WSZYSTKIM TE FRAGMENTY PRZEMÓWIENIA N. S. CHRUSZCZOWA, KTÓRE WZYWAJĄ DO ROZSĄDKU I STANOWIĄ ZACHĘTĘ DO ROKOWAŃ.

NOWY JORK PAP. W poniedziałek wieczorem natychmiast po rozpoczęciu przemówienia przez N. S. Chruszczowa amerykańskie agencje prasowe rozpoczęły przekazywanie tekstu rozgłośniom radiowym, stacjom telewizyjnym i redakcjom dzienników wieczornych.

W pierwszych sygnałach przekazanych przez największe agencje amerykańskie „United Press International" i „Associated Press" podkreślono wezwanie N. S. Chruszczowa skierowane do mocarstw zachodnich w sprawie rozwiązania spornych problemów drogą pokojową.

W późnych godzinach wieczornych rzecznik Białego Domu oświadczył, że prezydent Stanów Zjednoczonych Kennedy wstrzyma się z komentarzami dopóki nie otrzyma pełnego tekstu radiowo - telewizyjnego przemówienia N. S. Chruszczowa.

Senator demokratyczny William Fulbright, który jest przewodniczącym komisji spraw zagranicznych oświadczył iż wierzy, że szef rządu radzieckiego pragnie rozmów w sprawie Berlina. Zdaniem senatora Fulbrighta, przemówienie było utrzymane w tonie umiarkowanym.

Senator republikański John S. Cooper stwierdził, że przemówienie N. S. Chruszczowa „otwiera drzwi do rokowań".

Inny senator republikański George Aiken oświadczył, że czas już zaprzestać pobrzękiwania bronią i rozpocząć negocjacje.

Dziennik „New York Herald Tribune" zaznacza w artykule wstępnym, że przemówienie N. S. Chruszczowa „zawiera wiele elementów rozsądnych i uspokajających. Dziennik cytuje następujące słowa N. S. Chruszczowa: „Oczyśćmy atmosferę, opierajmy się na rozsądku a nie na sile broni jądrowej".

Niewątpliwie porozumienie może być osiągnięte — pisze „New York Herald Tribune" — takie porozumienie, które nie stworzyłoby dla Związku Radzieckiego i jego sojuszników gorszej sytuacji strategicznej niż sytuacja obecna.

Dziennik „Washington Post" podkreśla, że przemówienie N. S. Chruszczowa było bardziej pojednawcze niż można było się spodziewać po pomyślnym locie kosmicznym statku „Wostok-2".

LONDYN PAP. W przeglądzie prasy brytyjskiej agencja Reutera podkreśla, że przeważająca część dzienników wypowiada się zdecydowanie na rzecz inicjatywy państw zachodnich w celu rozpoczęcia rokowań i osiągnięcia rozsądnego uregulowania problemu Berlina.

Londyński korespondent PAP, Stanisław Bankowski, stwierdza, że prasa brytyjska, po przemówieniu N. S. Chruszczowa nalega na wszczęcie rokowań i domaga się nawet ich przyspieszenia. Najbardziej pozytywnie wita przemówienie szefa rządu radzieckiego dziennik „Daily Express", który pisze m. in.: „Gdy premier Chruszczow żąda, aby narody unikały psychozy wojennej — przemawia prosto do serc wszystkich ludzi...

Dziennik „Times" uważa, że „żadna strona nie zamknęła drzwi do rokowań ... „ktoś musi — pisze „Times" — wziąć na siebie obowiązek przekonania się, czy istnieje możliwość polubownego załatwienia sprawy".

Labourzystowski „Daily Herald" zaznacza, iż Zachód nie ma prawa wywołać w radzieckiej opinii publicznej wrażenia, że mocarstwa zachodnie nie zamierzają prowadzić rokowań. „Premier Chruszczow chce uznania Niemiec wschodnich — pisze „Daily Herald" — Zachód chce niezawodnych gwarancji dla Berlina. Istnieje tu niewątpliwie podstawa do rozmów. Wydaje się, że prezydent Kennedy zaczyna przychylać się do takiego przekonania i jest gotów przejść do porządku dziennego nad opozycją kanclerza Adenauera".

BONN PAP. Korespondent PAP H. Kassyanowicz donosi, że chcąc nie chcąc prasa zachodnioniemiecka musi przyznać, że zamiast oczekiwanego przez polityków bońskich ultimatum przemówienie N. S. Chruszczowa było nowym apelem pod adresem mocarstw zachodnich o podjęcie rokowań.

„Przemówienie premiera N. S. Chruszczowa, utrzymane w pojednawczym tonie, osiągnęło punkt szczytowy w apelu pod adresem mocarstw zachodnich o nawiązanie rozmów — pisze dziennik „Neue Rhein Zeitung". Szef rządu ZSRR wezwał Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję do wspólnego stołu konferencyjnego w celu oczyszczenia atmosfery oraz przeciwstawił się wytwarzaniu psychozy wojennej. Związek Radziecki — powiedział premier Chruszczow — nie zamierza naruszyć słusznych interesów mocarstw zachodnich w Berlinie. Nie zamierza on również zakazywać dostępu do Berlina zachodniego ani też nie myśli o nowej blokadzie. Są to uspokajające oświadczenia".

„Przemówienie N. S. Chruszczowa — pisze dziennik „General Anzeiger" — nie potwierdziło trwożnych oczekiwań. Olbrzymi sukces prestiżowy, jakiego na kilka godzin przed tym dostarczył mu wspaniały i odważny lot kosmiczny majora Titowa nie skłonił szefa rządu radzieckiego do bezwzględnego rzucenia atutów na stół. Ze stanowczością, ale jednocześnie z gotowością do rokowań — oto motyw przewodni przemówienia Chruszczowa. Wezwał on państwa zachodnie do rozpoczęcia uczciwych rozmów przy stole konferencyjnym w celu oczyszczenia atmosfery i podkreślił, że trzeba zaprzestać żonglowania bombami atomowymi oraz pozwolić przemówić rozsądkowi".

(Dokończenie ze str. 1)

dzewice, we włoszczowskim — **Szczekociny, Czarnca i Włoszczowa**, w kieleckim — **Chęciny, Podzamcze Chęcińskie, Nowa Słupia, Bieliny, Daleszyce i Suchedniów**, w lipskim — **Bałtów**, w przysuskim — **Borkowice**, w chmielnickim — **Piotrkowice**, w kozienickim — **Garbatka i Pionki**, w sandomierskim — **Mokoszyn** oraz w radomskim — **Bartodzieje, Wrzos i Zawady Stare**.

Jak informuje nas p. **JANINA JAKLEWICZ** z Kuratorium Okręgu Szkolnego — podobno jedyna (?!) w województwie osoba znająca kolonie letnie — dzieciakom brakuje tam tylko ptasiego mleka, no i... prawdziwej, stałej słonecznej pogody.

Poza tym ok. 3 tys. dzieci kieleckich przebywa w województwach wrocławskim, krakowskim, koszalińskim i gdańskim, Pogody lepszej nie mają.

W poprzednim turnusie na koloniach był większy ruch. Ok. 20 tys. dzieci przebywało w Kielecczyźnie i ok. 3 tys. poza województwem.

Obozy wędrowne na szlakach historycznych

Bardzo dużo młodzieży ze szkół średnich i podstawowych spędza wakacje na **OBOZACH WĘDROWNYCH**. Ponad tysiąc młodych dziewcząt i chłopców z Kielecczyzny wędruje szlakami turystycznymi całej Polski — od Wybrzeża i Pojezierza Mazurskiego przez Góry Świętokrzyskie aż po Karpaty i Tatry, Pieniny, Bieszczady i Sudety. 3 tys. młodych wędrowców stale odwiedza Gołoborze, Św. Krzyż, Św. Katarzynę, Nową Słupię, Opatów i Sandomierz.

Tegoroczne wędrówki odbywają się pod znakiem Tysiąclecia Państwa Polskiego. Historyczne szlaki piastowskiej i jagiellońskiej Polski wesołym gwarem rozbrzmiewać będą do końca sierpnia. (s. sz.)

„Piękna Galatea"

OPERETKA z Bydgoszczy uraczyła w poniedziałek widzów kieleckich „Piękną Galateą" Franciszka Suppe'go. Zapewne okres kanikuły i ogólny głód w dziedzinie lekkiej rozrywki typu estradowo-operetkowego sprawiły, że sala WDK w Kielcach nabita była publicznością. Niestety, widowisko zaprezentowane przez zespół bydgoski sprawiło zawód kielczanom. Operetka powinna przede wszystkim bawić, śmieszyć — wpadające w ucho arie, lekkość i wdzięk wykonawców — stanowią o jej walorach. „Piękna Galatea" z pewnością nie należy pod tym względem do najlepszych osiągnięć mistrza Suppe'go. Jeśli zaś chodzi o wykonawców — trudno również o burzliwe oklaski. Z pewnością najlepszy był Jerzy Tuptanowski w roli chytrego i tchórzliwego lecz jednocześnie sympatycznego Ganimeda oraz Jerzy Kuczma — jako sprytny kupczyk i obleśny, podtatusiały kobieciarz — Pygmalion — Stanisław Iżela grał zbyt serio swoją rolę, przez to wyszedł cukierkowato i... nudnie. Natomiast panie, zarówno w dziedzinie wokalnej jak i w grze wypadły słabiutko.

Zupełnie niepotrzebnie w programie pisze się, że operetka jest laickim spojrzeniem na antyczny mit o Pygmalionie i Galatei. Osobiście w operetce szukam zabawy (chyba nie tylko ja), rozrywki — śmieszne zaś w tym wypadku ambicje „światopoglądowe" są dla mnie tylko denerwujące.

A właśnie tej lekkiej, przyjemnej zabawy zabrakło w „Pięknej Galatei".

Widowisko miejscami sprawiało wrażenie popisu bardzo prowincjonalnego teatrzyku. Dlatego uparcie przypomina mi się westchnienie Ganimeda: „To skandal, jak u nas w Grecji (czytaj w Estradzie) traktuje się człowieka pracy!".

ELWIN

Ponad 1 mln zł poszło z dymem

Olbrzymi pożar we wsi Klwów

W ub. sobotę i niedzielę zanotowano w woj. kieleckim 17 groźnych pożarów. W ciągu tych dwóch dni ogień strawił 57 zabudowań gospodarczych. Spłonęły sterty ze zbożem. Koło wsi Garbów w pow. radomskim spalił się haktar 7-letniego lasu. Również koło wsi Cedzyna w pow. kieleckim ogień zniszczył około 1 ha lasu.

Najwięcej strat czerwony kur wyrządził we wsi Klwów w powiecie opoczyńskim. Spłonęły tam 24 stodoły ze zbożem, 13 obór, 3 budynki mieszkalne oraz wiele gospodarskiego inwentarza, m. in. 13 owiec. Straty, jakie wyrządził ogień we wsi Klwów, oblicza się na przeszło pół miliona złotych. Ogółem w ciągu 2 dni poszło z dymem majątku na przeszło milion złotych.

Przyczyną większości pożarów było lekceważenie przepisów przeciwpożarowych m. in. rzucanie w nieodpowiednich miejscach nie zgaszonych papierosów. (fr.)

Tragiczny finał libacji

Dwie rodziny zatruły się gęsią i grzybami

We wsi Psary w pow. włoszczowskim w zagrodzie jednego z rolników zdechła gęś. Zamiast padlinę spalić lub zakopać... gęś oskubano, ugotowano i stała się ona główną potrawą uczty suto zakrapianej wódką. Jak to się mówi — gdy chłop je kurę to albo chłop, albo kura jest chora.

W uczcie wzięły udział dwie rodziny Skowronów i Wiśniewskich. Na stole znalazły się także świeżo uzbierane grzyby. Natychmiast po zjedzeniu u osób biorących udział w libacji wystąpiły objawy zatrucia. Wezwano pogotowie. Nim nadeszła pomoc jako pierwsza zmarła 12-letnia dziewczynka. Do szpitala w Końskich przewieziono 14 osób, z których dwóch 14-letnich dziewczynek nie dało już się uratować. mol.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Połączyliśmy się telefonicznie ze szpitalem powiatowym w Końskich. Jak nas poinformował lekarz dyżurny Tadeusz Jandula pozostałym ofiarom zatrucia nie grozi już niebezpieczeństwo. Po szeregu zabiegów wypisani zostali oni ze szpitala.

Zgon V. Kopecky'ego

Kondolencje z Polski

W związku ze zgonem członka Biura Politycznego KC KPCz i zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów CSRS Vaclava Kopecky'ego, Komitet Centralny PZPR i rząd PRL wystosowały depeszę kondolencyjną do Komitetu Centralnego KPCz i rządu CSRS.

Wiadomości Sportowe

ROWE JUŻ 19.55

W drugim dniu międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Anglia—Węgry powtórnie przeprowadzono pchnięcie kulą, w którym Anglik ROWE uzyskał jeszcze lepszy rezultat — 19.55 będący oczywiście nowym rekordem Europy.

Mecz zakończył się podwójnym sukcesem Anglików 118:103 w konkurencjach męskich i 61:45 w kobiecych.

SŁABE WYNIKI KIELECKICH CROSSOWCÓW W ZSRR

W Rydze odbył się międzynarodowy motocross z udziałem zawodników: Austrii, Bułgarii, CSRS, Holandii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Najlepiej spisali się Czechosłowacy odnosząc zwycięstwa, aż w czterech kategoriach.

W imprezie startowało również dwóch kielczan — Kaleta i Frelich. Pierwszy został wyeliminowany jeszcze przed startem, gdyż na treningu miał upadek i doznał kontuzji. Drugi zaś w kat. 125 ccm uplasował się na 8 pozycji a w 175 ccm był 6.

PIĘŚCIARZE BRONI I BŁĘKITNYCH W JEDNEJ GRUPIE

Znamy już oficjalny podział na grupy w II lidze pięściarskiej. Różni się on znacznie od pierwotnego projektu, o którym pisaliśmy niedawno. Władze PZB kierowały się przede wszystkim względami oszczędnościowymi i stąd też zastosowano podział terytorialny.

Oba nasze zespoły BROŃ i BŁĘKITNI znalazły się więc w jednej grupie. Fakt ten podnosi niewątpliwie atrakcyjność rozgrywek dla naszych miłośników boksu. Kieleckie drużyny występować będą w grupie II wraz z Prosną Kalisz, Carbo Gliwice, Burzą Wrocław i Stalą Kutno.

Terminarz spotkań naszych drużyn jest następujący (w nawiasie terminy rewanżów):

17.IX (14.I)
BŁĘKITNI — Prosna
Stal — BROŃ
22.X. (4.II)
Prosna — BROŃ
BŁĘKITNI — Burza
29.X (18.III)
Stal — BŁĘKITNI
BROŃ — Carbo
19.X (1.IV)
BŁĘKITNI — BROŃ
10.XII (29.IV)
BROŃ — Burza
Carbo — BŁĘKITNI

Terminarz jest korzystniejszy dla drużyny radomskiej, która w pierwszej rundzie ma u siebie 3 spotkania co oznacza, że w drugiej rundzie mającej przecież decydujące znaczenie radomianie rozegrają na własnym ringu trzy spotkania. Kielczanie mają odwrotny układ spotkań.

O przygotowaniach naszych zespołów do rozgrywek oraz o ich szansach napiszemy obszerniej w jednym z najbliższych numerów „Słowa Sportowca".

PIŁKARZE GRANATU I RADOMIAKA WYGRALI

Granat grał w Chełmie Lubelskim z tamtejszą Chełmianką i odniósł zasłużone zwycięstwo 3:2. Niezłą formę wykazali także piłkarze Radomiaka, którzy wystąpili w Suchedniowie przeciw beniaminkowi III ligi Orliczowi wygrywając 3:2.

Tragiczna katastrofa samolotowa w Budapeszcie

Zginęły 24 osoby

BUDAPESZT PAP. W niedzielę w godzinach południowych wielu mieszkańców Budapesztu było świadkami tragicznej katastrofy samolotowej. Samolot „Dakota", Węgierskich Linii Lotniczych „Malev", odbywający rejsy nad Budapesztem i jego okolicami, w pewnej chwili runął na ulicę. „Dakota" spadła między dwa domy, zawadzając skrzydłem o balkon jednego z nich. Naoczni świadkowie katastrofy opowiadają, że w chwili zetknięcia się samolotu z ziemią wybuchł na nim silny pożar, który uniemożliwił wszelką akcję ratunkową. Domy na szczęście zostały nietknięte.

Jak stwierdza oficjalny komunikat ogłoszony w Budapeszcie, w katastrofie zginęły 24 osoby.

Pomidory po 12 zł

Wojewódzka Komisja Cen ustaliła nową cenę pomidorów. Od dziś tj. 8 sierpnia — cena maksymalna pomidorów krajowych wynosi 12 zł za 1 kg. Dla pomidorów z importu cena 12 zł jest obowiązująca.

Gratulacje z Kielecczyzny

(Dokończenie ze str. 1)

Gratulujemy tego wielkiego sukcesu radzieckim naukowcom, robotnikom i inżynierom. Zdajemy sobie sprawę, że „Wostok 2" jest dziełem przodującej w świecie radzieckiej nauki, techniki, technologii.

Lot statku kosmicznego „Wostok 2" jest dla nas i dla całej ludzkości zapowiedzią nowych, jeszcze większych osiągnięć Kraju Rad. Zapowiedź tę widzimy w opublikowanym Projekcie Programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Projekt ten nie tylko ocenia zawiłe problemy dnia dzisiejszego, lecz wytycza drogi dalszego rozwoju społeczeństw, wskazuje konkretne środki, które światu mogą dać pokój, systemowi socjalistycznemu ostateczną przewagę, Związkowi Radzieckiemu zwycięstwo ustroju komunistycznego jeszcze za życia obecnego pokolenia.

Załoga Zakładów Metalowych w Skarżysku zasyła z tego powodu wszystkim bratnim republikom radzieckim swoje pozdrowienia.

Zapewniamy radzieckich robotników i chłopów, że razem z nimi cieszymy się nowym dowodem wyższości socjalizmu nad ustrojem kapitalistycznym".

Depeszę z gratulacjami do ambasady ZSRR przesyła także załoga Odlewni Żeliwa i Emalierni „Kamienna". Czytamy w niej:

„Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Dyrekcja i cała załoga Odlewni Żeliwa i Emalierni „Kamienna" w Skarżysku - Kamiennej przesyła serdeczne gratulacje narodowi Kraju Rad z okazji drugiego kosmicznego lotu człowieka — obywatela Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Cała załoga z wielką radością i podziwem wita historyczny sukces robotników, konstruktorów i całego Kraju Rad.

Jest to wybitny triumf Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem.

Przesyłamy wyrazy szczerego uznania uczonym, robotnikom, inżynierom twórcom wspaniałych statków kosmicznych oraz drugiemu kosmonaucie Hermanowi Stiepanowiczowi Titowowi życząc im dalszych pomyślnych sukcesów w opanowaniu przestrzeni kosmicznej".

Liczne masówki i wiece odbywały się także w starachowickich zakładach pracy. W dniu wczorajszym otrzymaliśmy m.in. następujący meldunek:

„Załoga Starachowickich Zakładów Przemysłu Terenowego zebrana w dniu 8 sierpnia na masówce z okazji pomyślnego wylądowania statku kosmicznego „Wostok-2" i przemówienia Nikity Chruszczowa w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego przesyła gorące gratulacje narodom Związku Radzieckiego życząc im „dalszych sukcesów w opanowywaniu kosmosu w celach pokojowych".

Listy i depesze gratulacyjne przesłały ponadto na adres ambasady ZSRR w Warszawie następujące zakłady pracy i instytucje z terenu Skarżyska: Fabryka Obuwia, Zakłady Chemiczne, Węzeł PKP, Oddział PKS, Prezydium MRN, Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Miejski Handel Detaliczny i Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Serdeczne życzenia i gratulacje przesłały również: Spółdzielnia „Postęp" w Starachowicach, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kazimierzy Wielkiej, Zwoleńskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, Zarząd Miejski Ligi Przyjaciół Żołnierza w Radomiu, MHD w Starachowicach oraz PK ZSL w Pińczowie.

Fabryka która ma zapasy surowca do... końca świata

Niewielu wie o tym, że w Skarżysku w Dolnej Kamiennej jest fabryka, która ma do swej dyspozycji zapasy surowca na... miliardy lat. Chodzi o Fabrykę Gazów Technicznych. Tlen techniczny jest bowiem produkowany z powietrza pobieranego z otoczenia. Jest to chyba jedyny zakład, który nigdy nie narzeka na brak surowca i kooperacji.

Odbiorcami tlenu z fabryki w Skarżysku są nie tylko zakłady przemysłowe Kielecczyzny, ale również Śląska i innych województw.

Zaostrzona kontrola ruchu drogowego

(Dokończenie ze str. 1)

dróg i ich użytkowników. Akcja ta prowadzona będzie systematycznie. Do kontroli ruchu drogowego zastosowano różne formy. Organizowane są grupy funkcjonariuszy milicji wyposażone w telefony polowe i stopery, za pomocą których przeprowadzana jest kontrola na drogach z ukrycia. Np. kontrola przeprowadzona w dniach 4 i 6 bm. przez funkcjonariuszy z Radomia w Jedlińsku ujawniła 27 wykroczeń przeciwko zasadom ruchu drogowego, w tym największą ilość stanowiło rozwijanie nadmiernej szybkości.

4 bm. na trasie Radom—Zwoleń zatrzymano ob. Kazimierza Rzeczkowskiego z Pionek, który po spożyciu alkoholu prowadził motocykl. W Wierzbicy zatrzymano także pijanego kierowcę samochodu ciężarowego ob. Zygmunta Jankowskiego z Warszawy. Wszystkim kierowcom będącym pod wpływem alkoholu w czasie prowadzenia pojazdu zatrzymano pozwolenia i sprawy przekazano do sądu.

...SZYSTKIE DROGI prowadzą ...o Ciekot...

...DEGO roku harcerze ...dzają wakacje na o... ...ach. Jedni wyjeżdża... ...rakcyjnych miejscowoś... góry, nad morze, inni ...lo jeszcze znanych, a ...zakątków naszego re...

...wszystkie obozy letnie ...Kieleckiej zostały ...w, akcją „CIEKOTY". ...tej akcji na najbliż... ...przewiduje m. in. wy... ...e w Ciekotach domu ...na Żeromskiego. Blis... ...yi, młodzieży przeby... ...w ponad 35 obozach ...rozlokowanych w kil... ...miejscowościach nasze go województwa — uczestniczy w tej wielkiej akcji.

Ostatnio zwiedziliśmy kilka obozów harcerskich w naszym województwie, a wśród nich obozy Hufca Kielce i powiatu kieleckiego, które rozbiły swoje namioty w rejonie rzeki Lubrzanki. Autobusy PKS nie dochodzą do miejsca obozowania. Od przystanku ponad kilometr drogi przeszliśmy pieszo, podziwiając urzekający swym pięknem krajobraz. Niestety, w obozie Hufca Kielce, poza drużyną pełniącą wartę przy bramie obozowej, nie zastaliśmy nikogo. Nasza miła rozmówczyni poinformowała nas, że uczestnicy obozu pracują przy budowie drogi niedaleko od miejsca, w którym ma być wybudowany dom im. Stefana Żeromskiego. Udaliśmy się do drugiego obozu. Trafiliśmy akurat na obiad. Starym zwyczajem i jak przystoi na harcerską gościnność, zaproszono nas na posiłek.

Ogólny widok obozu Hufca powiatu kieleckiego. Fot. — Leszek Burek

Większość artykułów żywnościowych musimy sprowadzać z Kielc — mówi kwatermistrz obozu druh Wacław Lorek. Mimo jednak tych trudności, posiłki przygotowane są na wyznaczoną godzinę. Jak zresztą sami stwierdziliśmy, posiłki przyrządzane są smacznie i podawane w wystarczających ilościach.

Po obiedzie skierowaliśmy kroki na drogę, przy której pracowali harcerze 28 KDH. Skończyli oni już swą pracę i czekali na przybycie kierownika budowy. Z dzienniczka pracy dowiedzieliśmy się, że w tym dniu ścięto 25 m. kw. darniny, ułożono 1,20 m sześc. kamienia oraz wycięto krzewy. Warto tu podkreślić, że budowa dróg, to tylko jeden z elementów programu tegorocznych obozów harcerskich. Harcerki i harcerze nie szczędzą swego wysiłku. Jak wykazują wstępne obliczenia, wartość wykonanych przez harcerzy prac przy budowie dróg w Kielecczyźnie wynosi około 800 tys. zł. Szkoda tylko, że nie potrafią tego docenić niektóre rady narodowe. Po prostu zbagatelizowały ten problem, nie dostarczając na czas potrzebnego sprzętu i odpowiednich fachowców.

Ale nie tylko prace społeczne są formą zajęć obozowych. Program jest tak urozmaicony, że nie brak w nim wielu miłych, atrakcji. Np. ostatnio zorganizowana wycieczka „śladami Żeromskiego" na długo zostanie w pamięci harcerek, bowiem trasa wycieczki była naprawdę ciekawa. Prowadziła ona z Krajna przez Podgórze, Konin, Porąbki, Hutę Szklaną, Św. Krzyż, Nową Słupię, szczytem Łysogór aż do Ciekot. Na trasie tej harcerki zbierały dawne pieśni i baśnie oraz wiadomości o Stefanie Żeromskim.

Z podobnym zadaniem wyruszyli harcerze. Ich trasa wiodła przez szczyt Łysogór, Nową Słupię, Hucisko, Mirocice, Wolę Szczygiełkową, Bodzentyn, Psary i Wilków do Ciekot. Zebrane podczas tej wędrówki wiadomości, umieszczą w swoim albumie obozowym.

Harcerze hufca powiatu kieleckiego obozowali po lewej stronie drogi wiodącej z Mąchocic do Ciekot. Ich obóz był ciekawie urządzony. Pomysłowe totemy, dowcipna dekoracja, koleżeńska atmosfera wpływały na dobre poczucie każdego uczestnika obozu i nowego przybysza. Chłopcy i dziewczęta z tego obozu opracowują album o Bęczkowie, tj. o miejscowości, która gościnnie ich przyjęła na okres wypoczynku. Rewanżując się swym gospodarzom, zorganizowali tu wieczór o Żeromskim i szereg innych imprez, które cieszyły się powodzeniem. Warto podkreślić, że praktykowane przez obozy harcerskie różne zabawy i gry dla dzieci z pobliskich wiosek, cieszą się dużą popularnością i frekwencją.

Zawędrowaliśmy również do Sielpi koło Końskich. W niewielkim lasku sosnowym obozują harcerze hufca koneckiego. Posiadają piękne namioty, światło z własnego agregatu, telefon, świetlice, radio krótkofalówki, radiostacje, ba, nawet samochody (dwa „gaziki"). To wszystko zawdzięczają oni płk. Dostojewskiemu z WOP, który jest wielkim przyjacielem młodzieży.

Jednym z głównych punktów programu tego obozu jest udział w budowie zalewu w Sielpi. Następne punkty, to zwiedzanie zabytków okręgu staropolskiego, popularyzacja postaci Żeromskiego wśród uczestników obozu i miejscowego społeczeństwa, ogniska, harcerskie, gry, zabawy, wieczorki taneczne itp. Całością zagadnień kulturalno - oświatowych kieruje druh Henryk Kołodziejczyk.

Niezwykle tu spodobał nam się zespół młodych śpiewaków. Przy akompaniamencie trio muzycznego słuchaliśmy pieśni ludowych na głosy. Piosenki w wykonaniu Bogusi Gołębiowskiej, Zbyszka Gielniewskiego i Witolda Kulika z Radomia naprawdę były przyjemne.

T. S.

Oto w ten niezwykły sposób odbywa się pełnienie służby wartowniczej przy bramie wejściowej do obozu harcerskiego. Fot. — Leszek Burek

Felieton

Pytania nie retoryczne

...DZONA żyłka pedago... ...nie podjudza oczywi... ...s, aby wyjaśnić po... ...ie zrozumiałe pojęcia ...retoryczne". Wybacz... ...mili, ale muszę ...ę do dydaktyki. Jeśli ...godzinie i rano stanę na ...ukiewicza i rzucę głośno ...„Gdzie tu można zjeść ...śle", to oczywiście py... ...będzie retoryczne, albo... ...i jeden przechodzień nie ...ze nie odpowiedzi. A nie ...dlatego, że w Kielcach ...nie można otrzymać ...ego śniadania (kawy, ...bułek, jajek). Nie bio... ...mie się pod uwagę won... ...rów mlecznych, w któ... ...mosfera raczej zniechę... ...spożywania posiłków w ...śniadań w szczegól...

...retorycznych należy rów... ...ytanie: „Gdzie tu z prze... ...tem można otrzymać po... ...orowy?", i na to py... ...ki nie pokwapi się z ...ią, albowiem takowe... ...ru nie masz w naszych ...u miesiącach wiosen... ...letnich. Oto są skutki ...ady turystyki. — Chce... ...iałowiec? Bardzo proszę ...e natury jest wszystko: ...listek, pokrzywka.

...ili zadam np. pytanie ...e treści: — Dlaczegoż ...bus PKS wiozący pew... ...terrocowego popołudnia ...ych z Kielc do Krako... ...zdził tychże podróżnych ...dach, pozostawiając ich ...u losowi — to pytanie ...e będzie z kategorii re... ...ch. Przeciwnie. Exer... ...i od dłuższego czasu ...zskutecznie domagamy ...o pytanie wyczerpującej ...dzi.

...limy w kilkadziesiąt ...do swego autobusu z u... ...nym niepokojem. Wszyst... ...im brzęczało, gruchota... ...kało. Ale komisja tech... ...orzekła, że wóz nadaje ...jazdy. Więc pojechali... ...dusami na ramionach. ...diabelna. Pocieszano się ...ie: jakoś dojedziemy. ...od Chęcinami zauważy... ...te przechodnie usiłują ...nawiązać łączność na mi... ...kładali ręce, kreślili zna... ...ółka, potrząsali głowa... ...rochoceni odpowiedzialn... ...nie dwuznaczną sygnali... ...kto wie jakby się roz... ...ne migi skończyły, gdy... ...kierowca, który dotknię... ...tywego pewnym gestem ...kiego przechodnia, nagle ...wał. Oczywiście w ostat... ...will. Bo właśnie spadło ...oło. Kierowca rozumie ...ziadczył, że taka awaria ...obchodzi, te za to od... ...komisja techniczna, ...nam szerokim gestem ...i — organizujcie się ...na własną rękę! Zor... ...waliśmy. Nie wiadomo ...niosły się nagle taksów... ...e przedstawiam rachu... ...wykupiony bilet Kielce— ...i taksówka (wspólnie z ...erami). A straty moral...

...IE DRUGIE.

...przyrzeczenie dyrektora ...jest wiążące? Przyrzekł ...orcu w Sędziszowie, iż ...pośpieszny Warszawa — ...zatrzymywać się będzie w Sędziszowie na przeciąg jednej minuty. Nie zatrzymuje się. Przypominam okoliczności.

Staliśmy skromni podróżni na dworcu. Przed nami gala: wyżsi urzędnicy kolejowi w odświętnych mundurach, dzieci po krakowsku z naręczami kwiatów, gorączkowe rozmowy, szeptem powtarzane meldunki i wierszyki powitalne. Powietrze nasycone słońcem i wielkością. Powoli wtacza się pociąg. Same salonki. Trzy albo cztery. Na parowozie obok maszynisty dygnitarz. Salonkę otwiera pracownik PKP. Dworzec zamiera. Kolejarze prężą się. My też. Meldunki, powitania, wierszyki, kwiaty. Patrzę: mój sąsiad staruszek ma łzy w oczach. — Panie, panie kochany, zupełnie jak za Franca Józefa. Nawet ten, co go witają, podobny do cesarza, tylko bez wąsów.

Ruszyliśmy i my, szarzy podróżni. Każdy z petycją. My też. W oprawie pośpiesznego pociągu. I wtedy właśnie padły owe słowa wiążące: pośpieszny będzie się zatrzymywał w Sędziszowie. Na pewno.

Ale się nie zatrzymuje, Panie Dyrektorze! Więc pytam nieretorycznie.

PYTANIE TRZECIE.

Do kogo należy odcinek drogi od przejazdu do rynku w Sędziszowie? Rady Narodowe w Sędziszowie i w Jędrzejowie twierdzą, że do PKP, a PKP, że wręcz przeciwnie. Na tym stawonym już w kraju odcinku uległo awarii kilkadziesiąt limuzyn, jeszcze więcej autobusów i niezliczona ilość innych pojazdów. Tłumaczę nawet zawiłe o kompetencji. Nie wiem, co to znaczy. Na wszelki wypadek zgłaszam się do roboty, oczywiście w nocy. Najporęczniej. Obok bowiem tej imitacji drogi leżą stosy wszelkiego kamienia, najporęczniej więc będzie którejś nocy przenieść ten kamień na drogę i [illegible] ubić. Sędziszów to nie Aleje Jerozolimskie. Tu nikt nie będzie zrywał asfaltu.

I WRESZCIE PYTANIE CIEKAWE, OSTATNIE.

Ile kosztuje uśmiech? Nie, nie żadnej aktorki filmowej. Zwyczajny męski uśmiech. Skąd to pytanie?

Siedzę w restauracji na dworcu w Kielcach. Niech Bóg i pan zawiadowca mają ją w swojej pieczy. Więc siedzę i konsumuję, a przy sąsiednim stoliku dialog:

—... — Pij pan. Ja stawiam.

— Bój się pan Boga. Takie wino? Wygrał pan?

— Więcej.

— Interes pan zrobił?

— Co mi tam interes. Byłem u X.

— Mowa. Przyjął Pana?

— Przyjąć to on mnie nie przyjął, ale uśmiechnął się do mnie. Szeroko, serdecznie. Pan wie, co wart jest taki uśmiech! Pij pan.

Panowie! Uśmiechajcie się. Nawet proponuję, aby we wszystkich urzędach zastąpić drewniane blaty biurek lustrzanymi, żeby wszyscy urzędnicy mogli starannie wystudiować uśmiechy.

I jeszcze coś z dydaktyki. Na pytania nie retoryczne z zasady odpowiada się.

WALDEMAR BABINICZ

CZY KONIEC ery woziwodów?

BRUD, zawszenie, pożary, choroby, lichy żywy inwentarz — oto szereg zdawałoby się ze sobą nie powiązanych, różnych pojęć. Wiąże je jedna rzecz, a właściwie jej brak — brak wody. Według danych rad narodowych na terenie woj. kieleckiego należy wybudować 247 wiejskich studni publicznych i 16 wiejskich wodociągów. Wybudowanie ich bynajmniej nie oznacza pełnego rozwiązania problemu zaopatrzenia w wodę kieleckiej wsi. To tylko plan minimum.

Przewiduje się na ten cel w latach 1961—1965 96 mln zł, z czego 40 mln zł pochodzić będzie z dotacji skarbu państwa a resztę winni dostarczyć sami chłopi w formie wpłat i fachowej robocizny.

Roboty już zostały rozpoczęte. Zlecono i opracowano projekty robót hydrogeologicznych dla 25 miejscowości. 4 wsie posiadają już ujęcia wody, a w 3 innych odwierci się studnie. Plan inwestycyjny na br. przewiduje wydanie na ten cel około 3 mln zł. Tyle samo przeznaczył PZU. Za owe sumy powiększone o czyn społeczny i chłopskie pieniądze ukończono budowę wodociągu w Nowej Słupi i zakończy się budowę podobnej inwestycji w Wiślicy.

W przyszłym roku państwo postanowiło wyasygnować na ten cel 4,6 mln zł z przeznaczeniem na budowę wodociągów wiejskich w Strzałkowie, Goździe, Garbowie i Julianowie oraz wiercenie studzien w szeregu wsi. Wydaje się celowe ograniczenie budowy zwykłych studni, mało różniących się od budowanych za Piastów, a rozszerzenie budownictwa wiejskich wodociągów. Wygoda większa, woda bez zanieczyszczeń i... ostatecznie żyjemy w drugiej połowie XX w... Pierwsze kroki w tym kierunku już poczyniono. Zaplanowane np. wodociąg w Przededworzu, pow. Chmielnik, w Górach pow. Pińczów, gdzie tysiąc mieszkańców korzysta z 7 studni, w większości bezwodnych latem. Woda występuje tam na głębokości 65 m. Ciekawy projekt opracowano dla trzech wsi gromady Stopnica, pow. Busko: Szklanowa, Magierowa i Suchowoli. Są tam kiepskie, płytkie, latem wysychające studnie, a wodę przeważnie dowozi się z odległości 3 km. Postanowiono więc wybudować wspólny wodociąg dla tych trzech wsi, zasilany ze źródła w Wolicy. Wszystkie te inwestycje będą realizowane pod warunkiem zapewnienia przez zainteresowanych mieszkańców pokrycia 60 proc. kosztów budowy.

Na marginesie tej arcyważnej dla Kielecczyzny sprawy, nasuwa się parę uwag. Otóż do dziś nie ukazały się jeszcze przepisy wykonawcze zasad i trybu finansowania urządzeń zaopatrujących wieś w wodę. Brak jest także przepisów określających tryb sporządzania i zatwierdzania dokumentacji projektowej na te urządzenia.

Dużą pomocą byłoby powołanie społecznych komitetów budowy urządzeń wodnych. Podobne komitety zdały egzamin przy budowie np. szkół lub dróg, dlaczego by nie spróbować tego na szeroką skalę przy budowie wodociągów i studni wiejskich?

M. B.

ELLERY QUEEN

Fuks na torze

przełożył Z. ZINSERLING

7

— Och, jak go nienawidzę! — załkała Katarzyna.

— A ja... — podjął Halliday ponuro.

— Hankus-Pankus! — zabrzmiało od stajni wołanie. — Za co, u diabła, ci płacą? Wywal te brudy, bo ci pokażę!

— Tak, panie Williams — odparł pośpiesznie Hankus-Pankus i skłonił się przepraszająco. Jego ukochana z łkaniem pognała do domu.

Ellery i Paula popatrzyli na siebie. Queen powiedział:

— Mam już wątek, ale niech mnie diabli wezmą, jeśli dobry.

— Biedne dzieciaki — westchnęła Paula. — No cóż, pogadaj z Whiteyem Williamsem, może iskra natchnienia zapłonie.

W CIĄGU kilku następnych dni Queen przechadzał się po ranczu Scotta, rozmawiał z dżokejem Williamsem i okularnikiem — Hallidayem, który równie jak i on mało wiedział o wyścigach, a jeszcze mniejszą przykładał do tego wagę, ze stale załzawioną Katarzyną i strażnikiem imieniem Bill, który spał w stajni tuż obok Grozy, z ręką na strzelbie — a wreszcie i z samym Johnem. Dużo dowiedział się o dżokejach, podpatrywaniu koni podczas treningów, organizacji i gospodarzach wyścigów, uprzęży, handicapach, pucharach, oszustwach, sztuczkach bookmacherskich, słynnych biegach, koniach, właścicielach i torach, ale boska iskra złośliwie nie chciała zapłonąć.

Wobec tego w piątek wieczorem, kiedy z niewytłumaczalnych przyczyn na ranczu Scotta nikt się nim nie zajmował, Ellery skwaszony odjechał do Hollywood.

Zastał Paulę pocieszającą w swym ogródku zrozpaczoną parę. Katie Scott łkała, a Halliday, przynajmniej

8

raz w bezwonnych szatach, niezdarnie gładził jej włosy.

— Nowa tragedia? — zagadnął Queen. — Powinienem się był domyślić. Wracam właśnie z okrytego całunem rancza pani ojca.

— Powiedziałam ojcu — wybuchnęła Katarzyna — że za dużo sobie pozwala. Tak potraktować Hanka! Do końca życia nie zamienię z nim słowa. To... to zwyrodnialec.

— Ależ, Katie — powiedział Halliday z wyrzutem. — Nie można tak mówić o ojcu.

— Panie Halliday, żebyś był choć trochę bardziej męski...

Halliday zesztywniał.

— Ja nie chciałam, Hankus — załkała Katarzyna rzucając mu się w ramiona. — Wiem, że jesteś tchórzem i nic na to nie poradzisz. Ale kiedy cię powalił, a ty nawet...

Halliday z namysłem roztarł lewą szczękę. — Wie pan, panie Queen, coś mi się stało, kiedy pan Scott mnie uderzył. Na chwilę opanowała mnie jakaś dziwna żądza. Naprawdę mi się zdaje, że gdybym miał rewolwer... i gdybym umiał strzelać, mógłbym wtedy popełnić morderstwo. Zrobiło mi się... chyba tak to się mówi... dosłownie czerwono przed oczami.

— Hank! — wykrzyknęła Katarzyna z przestrachem.

Hank westchnął, a morderczy błysk zgasł w jego wyblakłych niebieskich oczach.

— John — wyjaśniła Paula mrugając na Ellery'ego — przyłapał znowu tych dwoje na karesach w stajni i pewno wyobraził sobie, że dają zły przykład Grozie, która powinna myśleć tylko o jutrzejszym wyścigu. Wobec tego zwolnił Hanka, a Kate wybuchnęła i nagadała Johnowi, a potem na zawsze uciekła z domu.

— Ma prawo mi wymówić — stwierdził chłodno Halliday — ale teraz nie obowiązuje mnie już lojalność. Nie postawię jutro na Grozę.

9

— No, Kate — powiedziała energicznie Paula — nasłuchałam się dość głupstw. Teraz porozmawiam z tobą jak stara ciotka.

PARĘ minut po dziesiątej panna Scott już nie płacząc wyszła z białego domku Pauli i wsiadła do swego małego, zakurzonego samochodu.

Kiedy przekręciła kluczyk w stacyjce i nacisnęła starter, ochrypły bas z głębi tylnego siedzenia powiedział: — Proszę nie wrzeszczeć! Bez hałasów! Niech pani zawróci i jedzie, póki nie każę stanąć!

— Ach! — pisnęła panna Scott.

Łapa w skórzanej rękawiczce zacisnęła się na jej ustach. Po paru minutach wóz ruszył.

NASTĘPNEGO dnia Queen zabrał Paulę i żółwim tempem zaczął posuwać się na wschód, w stronę Arkadii, niedaleko której leżał piękny tor wyścigowy Santa Anita.

— Co zrobiłaś wczoraj z łzawą Katarzyną? — zapytał Queen.

— Och, kazałam jej wrócić na ranczo. Wyszła ode mnie po dziesiątej, rozżalona jak dziecko. A ty co zrobiłeś z Hankusem?

— Naoliwiłem go porządnie i odwiozłem do domu. Wynajął pokój w jakimś hollywoodzkim pensjonacie. Całą drogę wylewał mi łzy do rękawa. Zdaje się, że John dał mu także kopniaka w siedzenie, więc wciąż snuł na ten temat mordercze myśli.

— Biedny Hankus. Jedyny uczciwy mężczyzna, jakiego w życiu spotkałam.

Pojazdy sunęły leniwie. — Wydawało się, że co tylko żyje w Południowej Kalifornii, śpieszy do Santa Anita. Wspaniałe trybuny wrzały tysiącznymi głosami, stanowiły splątaną mozaikę ruchu i barw. Niebo było błękitne, słońce przygrzewało.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PROFESJA pana Bielińskiego

BOLESŁAW DZIATOSZ

KOBIETA, którą nagabnąłem w „szesnastce" była nad podziw rozmowna. I ciekawa.
— Pan ze sobą jedzie do Bielińskiego?

— Widzi pani, trudno powiedzieć. Ciekawy ten człowiek, chciałem o nim coś niecoś dowiedzieć się...

— Nie taki ciekawy. Zawsze zachlany. Ale — gadają — pomaga ludziom. Panie, powiedz pan, po co pan naprawdę do tego Bielińskiego...

— Już pani mówiłem. A jak tam trafić?

— Prosta sprawa. Pójdzie pan za tłumem. Połowa z „szesnastki" idzie do niego. Albo — idź pan z tą kobietą, co ma turecką chustkę na głowie. To sąsiadka.

Dojechaliśmy do Krzyżowej Woli. „Szesnastka" dalej już nie szła. Kobieta z turecką chustką skręciła w lewo. Ja za nią. Rozmowa się nie kleiła. Była nieufna i o nic nie pytała. Odprowadziła mnie do połowy wsi.

— Tu mieszka Bieliński. A tam — naprzeciw — jego kamienica.

Naprawdę kamienica, tylko że jeszcze niewykończona. Bieliński z rodziną widocznie jeszcze się nie przeprowadził. Mieszka naprzeciw. Ganek, weranda, ławki. Policzyłem — przyjechało ze mną tym autobusem dziesięcioro ludzi. Zasiedli na werandzie. Z domu wyszła jakaś kobieta. Ktoś spytał: „Czy pan doktor już przyjmuje?" Kobieta odpowiedziała, że tak. Odetchnął z ulgą. Jakieś młode małżeństwo szeptało między sobą. Nie wiedziałem, od czego zacząć rozmowę z tymi ludźmi.. Między innymi i po to przyjechałem, aby z nimi porozmawiać.

* * *

WŁODZI jest niejaki Krym. Zielarz. Sprzedaje zioła, bierze za nie pieniądze. Z oczu wyczytuje, co człowiekowi dolega. Kraków też ma takiego swojego zielarza, czy znachora. W Kielcach — znachora podobno nie ma, ale jest lekarz, z dyplomem. Zresztą bardzo zdolny lekarz. I ma taką szafę co gra. Przychodzi pacjent, dotyka ręką jakiegoś miejsca w tej szafie, szafa szumi, gra. Potem doktor normalnie pacjenta bada. Wypisuje recepty i doradza. Więc po co ta szafa? Dla niektórych tylko. Dodaje tajemniczości. Zresztą diabli wiedzą czego dodaje. Ważne, że niektórych ludzi ta tajemna szafa przyciąga, fascynuje. Głośno kiedyś o tym mówiono. Jest gdzieś w województwie młody lekarz. Na prowincji. Ma na stole szklaną kulę. Bada tu, bada tam — potem w kulę patrzy i pisze receptę. Niektórym ta kula ogromnie potrzebna. Z powodu tej kuli przychodzą.

O Bielińskim cuda się opowiada. Że ma cudowną właściwość stawiania diagnoz, że całe procesje ludzi do niego ciągną. Że z oczu i języka choroby wyczytuje. Jedno jest pewne — walą do niego ludzie drzwiami i oknami, płaci pięć tysięcy podatku miesięcznie. Pijak, nieuk i brudas (wszystko się później potwierdziło) i zbija pieniądze.

* * *

ZGŁOSIŁEM się do żony znachora i powiedziałem — jestem ten a ten (zgodnie z prawdą podałem zawód), chciałbym, żeby mnie mąż przyjął w czasie, który mu odpowiada. Jak przyjmie pacjentów koło dwunastej zgłoszę się. Chodzi o rozmowę nie o leki.

Rzecz zastanawiająca. Ani cienia niechęci. Kobieta powiedziała: „Mąż pana przyjmie". Tak samo mówią czasami żony wielkich lekarzy, czy adwokatów, kiedy człowiek zgłasza się do nich o protekcję u męża.

Nie straciłem czasu na oczekiwanie, wpadłem do Malinowskich, poszedłem do kierownika szkoły, rozmawiałem z panem Długoszem, który dobrze zna Bielińskiego, rozmawiałem z innymi. Później wszystko sprawdzałem, potwierdziło się.

Oto mity i fakty. Jest więc mit o źródle wiedzy Bielińskiego... Był — żył jakiś Cygan dawno, dawno temu — wtedy, kiedy Bieliński był jeszcze młody — i ten Cygan miał cudowną książkę. W cygańskim języku. W tej książce było wszystko, jak leczyć choroby ziołami. Cygan dzięki tej książce był cudotwórcą niemal, a Bieliński jego terminatorem. Potem Bieliński uratował wielkiemu Cyganowi życie. Ten, w podzięce, zostawił mu książkę. Bieliński z niej czerpie rozum i wiedzę.

Inny mit — krótki: był kiedyś Bieliński lekarzem, potem stracił rozum, ale wiedza pozostała. To już pachnie znaną koncepcją powieściową. Prócz mitów są fakty.

* * *

MÓWI rodzina Malinowskich: „Nasz zięć chorował na żołądek, był u Bielińskiego i ten mu pomógł". Gdzie ten zięć, jak z nim porozmawiać? Nie powiedzieli. Trzymają się kurczowo tego — „Bieliński pomógł". W związku z tym inna garść faktów. Tego Bielińskiego tu nie bardzo na miejscu uznają, ale dobrze o nim mówią. Nauczyciele powiadają: „Daje pieniądze na szkołę". Władza miejscowa mówi: „Daje pieniądze na drogi". Mówią inni: „Łatwo u niego napić się wódki, z nikim się nie sprzecza". Władza miejska (Krzyżowa Wola jest niemal dzielnicą Starachowic) uważa, że on, ten Bieliński nie jest ostatecznie taki zły. Płaci taki podatek, jakiego w kupie nie płaci dziesięciu lekarzy z dużą prywatną praktyką, a pieniądze nie śmierdzą... Zielarstwo nie jest zabronione.

Inne fakty. Do Bielińskiego przyjeżdżają ludzie z całego kraju. Bywało — nocują w Krzyżowej Woli, bo nie miał czasu ich przyjąć. Bieliński w ogóle bywa kapryśny, tak jak wielu wielkich ludzi. Zdarza się — nazjeżdżała się ludzi chmara, czekają na werandzie. Żona wychodzi i mówi: „On dzisiaj nie przyjmuje — przyjdźcie jutro". Trzeba nocować. To też trochę zysku dla ludzi z Krzyżowej Woli. Gdy ludzie czekają, Bieliński idzie pić. Rzadko kiedy jest trzeźwy.

Czy zielarz tylko? W to nikt nie wierzy. Nawet ci towarzysze z MRN, którzy umywają ręce jak Piłat i mówią: „Jest zielarzem — a to wolno". Bieliński wystawia diagnozy, Bieliński leczy. To już nie ziółka, a całe zielsko na honorze medycyny.

Opowiada mi naoczny świadek: **„Przyprowadziłem jednego takiego spod lasu, tam są przysiółki, tam wszyscy żyją z kradzieży drzewa. Naderwał się. Bieliński wziął szkiełko od motocykla, przyłożył mu do ręki, potem wziął to szkiełko i długo w nie patrzył.**

I pyta Bieliński: „A skądeście są?" Mówi chłop, że spod tego lasu. Myśli Bieliński, patrzy w szkle i rzecze: „A drzewo żeście kradli w lesie". Chłop przeżegnał się i rzecze: „Prawdę rzekliście — kradłem drzewo". „A co was boli?" „Środek" — powiada chłop. Wtedy Bieliński był już w domu — jak to się mówi. „Kradliście drzewo w lesie, naderwaliście się, żołądek wam się opuścił" I taką „recepte daje": trza się mocno ściągnąć pasem, zażyć te krople, które dam. Po kroplach będziecie rzygać — i uważajcie — przy rzyganiu żołądek idzie w górę, jak skoczy do góry to i pas przesuńcie trochę. Potem znów krople i znów rzygnijcie, i znów pas przesuńcie. Tak się żołądek podniesie".

Kochani — to, o ile znam się na medycynie, nie jest zielarstwem.

Są i inne fakty — dwie stodoły pełne ziela, elektryczna sieczkarka, co tnie zioła na mączkę — i nie rozbierzesz, co tam jest — ile trawy, ile majeranku i ile czarnej jagody. Jeden powiedział mi tak: „Panie, to dziwne. Jak się kupi zioła w aptece, to można je rozróżnić, a tu — nie. Na mąkę, panie, wszystko starte".

Mówili ludzie jeszcze inne rzeczy. O takich ze stanowisk w samych Starachowicach, którzy trochę chyłkiem tu przybywali i jak skarb za pazuchą taskali flaszki ze żmijami w spirytusie. Bo nie samymi ziołami Bieliński leczy.

* * *

A POTEM poszedłem do Bielińskiego, bo nastała godzina przyjęcia. Ludzi już nie było, następny autobus „szesnastka", przychodził za pół godziny. A Bieliński, to „lekarz" wygodny — trzeba tu powiedzieć — załatwia gromadę ludzi „od autobusu do autobusu". Żeby zdążyli.

Nie będę upiększał, nie będę zmyślał. Powtórzę dosłownie tę rozmowę.

Mówię: Proszę pana, mnie interesuje, skąd pan zdobył tę zielarską wiedzę. Jest pan człowiekiem, słyszałem, nie wykształconym, był pan pomocnikiem murarskim, a raptem z całego województwa do pana zjeżdżają się ludzie.

A on: Podatek płacę i nie zalegam. Pińć tysięcy. A ludzie (tu robi się trochę na mistyka i Pitię) przybywają z lewej i prawej granicy, z górnej i dolnej. (Domyśliłem się, że tu chodzi o cztery strony świata). Nie leczę. (nie pytałem, czy on leczy). Zioła sprzedaję. I to panu powiem, że i zagranica się u mnie leczy.

Nie rozumiem: Jak to zagranica?

Bieliński: A tak, te ludzie, co się u mnie leczyły, mają rodziny na świecie, i tamże ze świata prosili, żeby przysłać zioła, posłałem.

Po chwili znachor dodaje: Panie, tu przychodzą i lekarze i księża.

Słyszałem o tym, sprawdzałem, teraz udaję zdziwionego: A po co przyjeżdżają, przecież lekarze pana nie lubią.

Patrzy na mnie Bieliński, myśli i myśli, a potem mówi: To jeszcze nie wiadomo.. (Potem, jak gdyby bez związku dodaje). Bywa, że przyjadą takie ludzie, które pod zioła się nie nadają, zioła działają powoli, a lekarstwa — szybko. Wtedy dzwonię od kierownika szkoły do jednego z moich lekarzy, żeby przyjął.. (No, nareszcie — to i owo zrozumiałem!).

Ale nie odpowiedział mi na to pierwsze pytanie, pytam więc znów: Proszę pana, a skąd ma pan te wiadomości o ziołach? Słyszałem o jakiejś książce..

Wyciąga mój Bieliński taką broszureczkę, która ma ze czterdzieści stron, a w niej ze trzydzieści rysuneczków i opisów, zasłania ją drugą łapą (jakie ten człowiek ma brudne paznokcie!), by ukryć jej skromne, nadzwyczaj chude rozmiary i rzecze: To jest małe abc, a jest jeszcze — schowane, panie dyrektorze (pomylił z redaktorem) duże abc.

I nagle w tym człowieku budzi się podejrzenie, pochyla się do mnie, oczka mu się świecą jak u myszki: Panie, tu żył jeden, co chciał też leczyć ziołami. Chodził se tu, chodził se tam, trawki zbierał, mieszał, ważył — i (Bieliński chichocze) otruł się, na śmierć się otruł. Był i nie ma. A chciał się też tego nauczyć. (I na zakończenie): Niech pan podziękuje ode mnie miejskiej władzy, która od Wielkiego Święta (22 lipca) doprowadziła do Krzyżowej Woli ten samochód. Tera jak jest „szesnastka", biedne ludzie nie muszą już nóg psuć chodzeniem. To duże dla leczenia udogodnienie..

— Cie choroba, Megaloman.

* * *

JAKA jest anatomia tego zjawiska? Tak jest — zjawiska, bo nie ma w naszym województwie powiatu, aby nie działał znachor, taki właśnie, zielarz czy „babka".

Dzięki czemu mogą swą profesję w tak zastraszającym zakresie uprawiać Bielińscy? Nasuwa się od razu odpowiedź — dzięki ludzkiej głupocie i bezkrytyczności. Może taki tych cech ludzkich przykład: kiedyś zapił nasz Bieliński tak, że spadł z jakiegoś mostku i strasznie się pobijał. Zabrali go — rzecz jasna — nie do znachora, ale do szpitala w Starachowicach. Pod nieobecność wielkiego znachora (handluje przecież ziołami z zagranicą), nie było takiego w mieście, który by go zastąpił. Przyjechali ludzie do Krzyżowej Woli… gdzie jest Bieliński… powiada, że w szpital…

Woli procesja… szpital i pyta, czy jest… tor Bieliński. Jaki d… Ano, dyrektor szpitala… liński, przecież sama… wiła, że już jest w… Dopiero później wyjaś… że chodzi o chorego… skiego. A ludzie myś… już zaawansował na … ra szpitala..

Ale nie wszystk… zmieścić pod szyldem… kiej głupoty, która… Bielińskiemu sprzyja… chodzą do znachora… polipami w nosie i … niem skóry. Ale nie… żyje Bieliński, a z t… rym medycyna nie… To są ludzie … to są ludzie zmęczeni… tający się przy… brzytwy w topieli. O… statnią nadzieją … bią, ostatnią wiarą… liński. W oczach ich… i ich rodzin roś… mit, oni go rozd… człowiecie. I dlatego… ła się profesja Krzyż… lińskich.

I jeszcze jedna… każdemu z nas… raz w życiu pomógł… penicylina. I z tego… nie robimy im reklamy… telna nauka reklamy… nie potrzebuje. Ale … czasami lepiej się … wierzyć u Bielińskiego… sprawa autosugestii… to, że jednocześnie… on u lekarzy i … dycyna), to … si się wieść o tym…

Ludzie kochają się … dokach. Prosty, … jany chłop wyleczył… coś niezwykłego, … a cud ma tę … rzetelną medycynę… nieograniczony, … kończą się kręgi… ków. Cud jest … wszystko, medycyna… wszystkim … radzi. Witaj nam, …

I z tymi współ… lińskiego trudno … walczyć; trzeba … ty, trzeba wyjaśni… potrwa, a wyjaśnie… ściej trafiają, jak … z drukowanym słow… już przekonanych.

Ale chociaż trudno… można i pokonać … dziś kwalifikujące… pokonania — sojusz… lińskiego.

Przede wszystkim … cję MRN — to … Bieliński dobre … ci, ale i to prawda… jest zielarzem, a … — stawia diagnozy… go robić nie wolno… adresem MRN.

Dalej — lekarze … ni niczym dzielić się… skim. Ani metodami… tu grających szaf i… kul, ani klientami… si są powołani do … kręcić łeb znachorom…

...nie tylko pod takimi strzechami gnieździ się ciemnota i zacofanie. Fot. Cz. Kiburił

Listy o społeczeństwie radzieckim (2)

CZAS I POKOLENIE

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR W MOSKWIE)

CZY „bohaterowie są zmęczeni"? Pisałem w poprzedniej korespondencji o sprzeczności między nieustającym pionierstwem a dążnością do normalnego, ustabilizowanego, nie zakłóconego szczególnymi trudnościami życia. Sprzeczność taka niewątpliwie istnieje, rzecz jednak w tym jak się ją przezwycięża i do czego jej przezwyciężenie prowadzi.

Pionierstwo nie jest, oczywiście, sprawą tylko młodych, niemniej jednak młodzi ludzie, co jest rzeczą naturalną, stanowią większość wśród tych, którzy zagospodarowują nowiznę („celinę"), którzy szukają diamentów i nafty na Syberii, którzy budują elektrownie na Jeniseju i innych dalekich rzekach. To oni są bohaterami, o których pytamy, czy „są zmęczeni".

Nie dysponuję naukowo zweryfikowanym materiałem na temat tego, co myśli młodzież o omawianej sprawie. Ileż jednak interesujących rzeczy na ten temat można się dowiedzieć z dyskusji, które toczą się na łamach prasy młodzieżowej. Nie są to dyskusje wyłącznie o pionierstwie. Np. zainicjowana przez „Komsomolską Prawdę" dyskusja na temat tak atrakcyjny, jak „Ja i czas", stawia m. in. takie pytania: zapał i sceptycyzm, szczerość i racjonalizm uczuć — czy te rzeczy nawzajem się wykluczają? Albo: praktycyzm, rozsądny egoizm, próżność, prostolinijność, powściągliwość, szczerość, ascetyzm, bezkompromisowość — czy to dziś dobre czy złe?

Jest to dyskusja o pokoleniu — o pokoleniu lat wojny domowej i lat trzydziestych, i o pokoleniu dzisiejszym, dyskusja o ideałach dawnych i nowych: czy i w jakim stopniu jest jeszcze dla dzisiejszego pokolenia młodzieży radzieckiej ideałem klasyczny pionier, słynny Paweł Korczagin, z powieści Ostrowskiego „Jak hartowała się stal", z jego tak daleko idącymi wyrzeczeniami osobistymi dla dobra sprawy ogółu i sprawy przyszłości?

Czy dzisiaj takie ofiary i wyrzeczenia są jeszcze potrzebne? Czy zawsze będą potrzebne, czy też przyjdzie czas, kiedy okażą się zbędne? Jest to dyskusja o wierze — o wierze ślepej i wierze opartej na wiedzy. O oddaniu sprawie i o krytycyzmie. W dyskusji tej, pełnej i młodzieżowego temperamentu i filozoficznej zadumy nad czasem przeszłym, dzisiejszym i przyszłym, i opinii uproszczonych i głębokich poszukiwań istoty naszego czasu, uczestnicy przy poszczególnych problemach dzielą się jak to zazwyczaj bywa na 2 obozy, które umownie nazwać można obozem „romantyków" czy „entuzjastów" z jednej strony i obozem „sceptyków" czy „racjonalistów" z drugiej. Pierwsi mówią: „Przyjmujemy wszystkie cechy Korczagina". Drudzy powiadają: i owszem trzeba się uczyć u naszych ojców i dziadów — komsomolców z lat trzydziestych i wojny domowej, ale nie trzeba przenosić do naszego czasu cech sprzed 30 lat. Jeden mówi: „Byłem w Kazachstanie na żniwach. Zdarzały się dni, kiedyśmy źle spali i przez półtora miesiąca nie mogliśmy się wykąpać. Jak w latach dwudziestych, i w naszym życiu starcza trudności, i nam również, jak nigdy, potrzebny jest zarówno entuzjazm, jak i pasja aby życie nasze było takie, jakim chcemy je widzieć". Drugi zaś: „Budujemy komunizm nie po to, żeby „żyć na gwoździach" — lub też: „Nie gardzimy dobrami materialnymi — odrzucamy władzę rzeczy nad ludźmi, bezsensowne, poniżające człowieka chomikowanie. Zawsze będziemy uważać za czyn bohaterski rzucanie się w wodę dla ratowania tonącego lub danie swej skóry oparzonemu. Ale wierzę, że nastanie czas, kiedy konieczność wlażenia — celem przeprowadzenia remontu — do nie ostygłego pieca, by nie zatrzymać pracy zakładu, lub też konieczność montowania konstrukcji na 50-stopniowym mrozie będzie potępiana jako coś nieludzkiego".

Czytam właśnie z ogromnym zainteresowaniem wspomniane tu dyskusje i zastanawiam się, czy „zachodnie" pytanie o „zmęczonych bohaterach" w ogóle pasuje do jej uczestników. Nie widzę zmęczenia nie tylko u „entuzjastów", ale i u „sceptyków". Jeden z tych ostatnich pisze: „Racjonalista rozumie: co trzeba to trzeba. I spokojnie znosi wszystkie trudności, a jeśli trzeba, to i życie oddaje". Inny, który twierdzi, że nie wie, u kogo może się więcej nauczyć, u Pawła Korczagina czy też u Saint-Justa, mówi też, że „każdy winien sobie jasno przedstawić wielką odpowiedzialność, spoczywającą na naszym pokoleniu: zachować ogień Rewolucji Październikowej, nie oddawać ani jednej pozycji, podnosić się o jeszcze jeden stopień w ludzkim pochodzie ku słońcu, szczęściu, światłu".

Trzeci ze sceptyków powiada: „Nie jesteśmy jeszcze tak bogaci, byśmy nie musieli godzić się na pewne ofiary w imię przyszłości. Są one konieczne i winniśmy to rozumieć". Pragnie on tylko, by nie za lekko operowano słowem „obowiązek". „Poczucia obowiązku i odpowiedzialności za sprawę nie można w człowieku wyrobić poprzez rozkazy czy bicie w bębny".

Można, oczywiście, powiedzieć i będzie to odpowiadać rzeczywistości, że obie uczestniczące w dyskusji strony — to nie cała młodzież radziecka. Istnieją również jednostki bezideowe, obojętne, o których zresztą i jedni i drudzy mówią z jednakową pogardą czy co najmniej niechęcią. Faktem jednak jest, że dwie dyskutujące strony reprezentujące w sumie najlepszą młodzież niezależnie od różnicy podejścia, aprobują konieczny wysiłek, konieczne pionierstwo.

Faktem jest także jeszcze coś innego: to, co głoszą „entuzjaści" i to, czego domagają się „sceptycy" jest — znów podkreślam — w sumie głosem partii. Partia wzywa do pionierstwa, do zaorywania odłogów, apoteozuje bohaterstwo pracy. Partia jednocześnie dąży do oparcia każdej dziedziny życia na jak najbardziej racjonalnych podstawach. I to partia jednocześnie potępia ludzi na kierowniczych stanowiskach, którzy widzą tylko zadania produkcyjne, a nie widzą potrzeb człowieka. Nikita Chruszczow mówił w Celinogradzie w marcu br.: „Czas już rzeczywiście zabrać się do podniesienia kultury i bytu na „celinie", i to w najszerszym sensie tego słowa: od budowy domów w… kaniowych ze wszystkimi wygod… stołówek i świetlic do czystości… kwietników przy każdym domu"… jąc jednocześnie, że należy „… porządku takich kierowników, … ją, że sprawy bytowe — to coś … go".

Innymi słowy: skrócić każdo… pionierskich warunków życia do … go minimum.

Zacząłem korespondencję od … „bohaterowie są zmęczeni" i od … nia sprzeczności między duchem … a dążnością do ustabilizowanego … wszyscy, oczywiście, są bohater… którzy nimi są, nie są zmęczeni … cą sprzeczność rozwiązuje życie … ma polityka: postęp techniczny … woduje, że każdy następny kro… odbywa się na wyższym poziomi… przednio. Ostatnio np. czytałem … cenia Ministerstwa Budowy Elektr… pa architektów i inżynierów opra… jekt, a jeden z zakładów przyst… ryjnej produkcji domów z drewna… które można zmontować w ciągu … sięciu minut, i które są od razu … kowane, ogrzewane, umeblowane… przeznaczone są dla pierwszych … czych nowych elektrowni. Żeby ju… tak, że z jednej strony dla ujarz… używa się najnowocześniejszej … rzącej, z drugiej zaś, dla ludzi, … sługują — musi wystarczyć prym… miot lub barak.

Oczywiście nie przekreśla i … wyrzeczeń, — najlepiej nawet … urządzony nowy ośrodek — to … Leningrad, Kijów. Ale też nikt … że pierwszeństwo nie wymaga … rzeczeń. A z wymienionych tu … nadal w step, w tajgę — młodzi… budowlani, lekarze, nauczyciele.

A. PE…

Od środy do piątku

NAPRAWA TELEWIZORÓW

J. Z. KIELCE: Słyszałem, iż w Warszawie i zdaje się w Katowicach warsztaty usługowo - naprawcze wydają własne zastępcze odbiorniki telewizyjne w okresie trwania naprawy uszkodzonych. Czy podobnie jest w Kielcach?

REDAKCJA: Jak nas poinformowano w ZURT Kielce, niestety, punkty usługowe w naszym mieście własnych odbiorników zastępczych nie posiadają. Czy i kiedy sytuacja ulegnie zmianie — na razie nie wiadomo. Wiąże się to bowiem z dodatkowymi środkami finansowymi, których warsztaty usługowe nie posiadają.

AUTOSTOPOWICZE NA MOTOCYKLU

J. K. KIELCE: Czy autostopowicz może korzystać z przejazdu motocyklem?

REDAKCJA: Niestety, autostopowicz nie może korzystać z przejazdu motocyklem. Kupony nadesłane przez motocyklistów nie są brane pod uwagę przy rozdziale nagród.

(Przy okazji podajemy kilka dodatkowych informacji Społecznego Komitetu Autostop:

● Każdy autostopowicz musi posiadać książeczkę wystawioną na swoje nazwisko, zarejestrowaną w PTT-K z dowodem wystawienia „karty zgłoszenia".

● Z ubezpieczenia w PZU korzystają tylko te osoby, które posiadają ważną książeczkę autostopu.

● Nie można odstępować i wypożyczać kuponów przejazdowych innym osobom, a w żadnym wypadku takim, które nie są uczestnikami autostopu. Zdarzają się bowiem i w tym roku pseudoautostopowicze (bez książeczek), którzy podrywają dobre imię ogółu.

FILATELISTA

Z. P. — P-TA ĆMIELÓW: Od dłuższego czasu zbieram znaczki pocztowe. Chciałbym jednak nawiązać kontakt z innymi zbieraczami, kupić jakieś podręczniki, klaserki, albumy itp. Gdzie jest w Kielcach PZF?

REDAKCJA: W sprawach Związku Filatelistów radzimy się zwrócić do inż. Mikulskiego, który pracuje w NOT w Kielcach ul. Kilińskiego 1, tel. 38-15.

SKUP RADIOODBIORNIKÓW

M. R. KIELCE: Czy w Kielcach prowadzony jest skup radioodbiorników?

REDAKCJA: Skup zużytych radioodbiorników (zarówno „na chodzie" jak i popsutych) prowadzi w Kielcach m. in. sklep ZURT, ul. Armii Czerwonej. Warunkiem zakupu zużytego odbiornika przez sklep, jest obowiązek kupna nowego odbiornika w tym sklepie (cena nowo kupowanego odbiornika zostaje obniżona o wartość sprzedawanego). Cenę starego odbiornika ustala się komisyjnie z udziałem kierownika sklepu i przedstawiciela ZURT.

Przepióreczka

W tym losowaniu z dnia 5 sierpnia 1961 r. płaci: za cztery trafnie skreślone liczby po 1000 zł, za trzy trafnie skreślone liczby po 50 zł, a za dwa trafienia po 5 zł.

Następne losowanie dnia 12 sierpnia br. w Kielcach — Świetlica Związku Zawodowego Budowlanych, ul. Kościuszki 5.

Obok normalnych szans do wygrania premia w wysokości 100 tysięcy zł za trafne skreślenie pięciu liczb. W razie większej ilości piątek premia ulegnie podziałowi. 1357-k

SPRZEDAM skuter „Osa" po 2000 km. Wiadomość Kielce Armii Czerwonej 12 — Warzyński. 6879-g

SPRZEDAM plac oraz dom drewniany dwa pokoje z kuchnią po kupnie mieszkanie wolne. Wiadomość: Kielce Wiejska 41. 6873-g

SPRZEDAM część domu, mieszkanie — zamiana. Wiadomość: Kielce, Świerczewskiego 30, kiosk. 6898-g

SPRZEDAM dom jednopiętrowy koło stacji kolejowej Sitkówka. Wiadomość w miejscu. Borkowski Stanisław. 6826-g

SPRZEDAM samochód Chevrolet 769 na chodzie niedrogo Łagtus Jędrzejów, Głowackiego 29. 249-P

SPRZEDAM pianino stan dobry oraz piec wulkanizacyjny nowy. Kielce Rew. Październikowej, szkoła 18 tel. 26-91. 6883-g

SPRZEDAM tanio samochód osobowy i motor „Panonię". Kielce, Mieczna 25. 6893-g

PSZCZOŁY 6 rei wraz z ulami po 700 zł sprzedam Niewachlów, Łęży 4. 6881-g

MOTOR M-72 sprzedam. Kielce, Domaszowska 41 po godz. 17. 6883-g

PILNIE sprzedam samochód osobowy „Wartburg" używany. Końskie, ul. Krakowska 45. 6881-g

TANIO sprzedam silnik spalinowy „S 60" 8 KM. Tadeusz Herbuś, Huta Nowa pow. Kielce. 6891-g

PILNIE sprzedam samochód Skoda-Rapid (pół kabriolet). Kielce, ul. Mazurska 1. 6899-g

DOMEK jednorodzinny sprzedam. Wiadomość: Kielce Oficerska 6 Niewachlów I. 6891-g

ZAMIENIĘ pojedynkę 12 m kw. na pokój z kuchnią (lub większe). Wiadomość Kielce, ul. Słoneczna 31. Kubicki. 6878-g

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe wygody na 3-pokojowe, wiadomość: Kielce, tel 60-81, wewn. 6. 6887-g

ZAMIENIĘ mieszkanie Gdańsk na Kielce. Wiadomość: Kielce, Sienkiewicza 68 b./16. 6885-g

SAMOTNA poszukuje pokoju sublokatorskiego, Kielce telefon 63-32 od 8 do 16. 6899-g

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę Ubezpieczalni Społecznej seria P Nr 358370 na nazwisko Janus Władysław ur. 15.II.1924 r. wydaną przez Spółdzielnię Pracy „Młot" w Końskich. 253-g

UNIEWAŻNIAM pieczątkę o treści „MHD Art. Spożywcz. Kiosk nr 12" wydaną przez MHD Art. Spożywcze Kielce. 6889-g

UNIEWAŻNIAM zaginioną pieczątkę „MHD Art. Spożywcze, Kielce Kiosk nr 8". 6877-g

JESTEŚ SAMOTNY? Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11 — zapozna Cię szybko, dyskretnie, korespondencyjnie. Prześlij 10 złotych znaczkami pocztowymi, otrzymasz anonimowo (koperta bez nadawcy) 300 matrymonialnych ofert, informacje. Dla Pań oferty zagraniczne. 1316-k

UNIEWAŻNIAM legitymację adwokacką wydaną przez Wojewódzką Radę Adwokacką w Kielcach nr 241 na nazwisko Zbigniew Niewiara. 6890-g

UNIEWAŻNIAM legitymację wydaną przez II Liceum Ogólnokształcące w Kielcach na nazwisko Kraszowska Ewa. 6890-g

UNIEWAŻNIAM zagubiony weksel na 4000 zł in blanco podpisany: Anna Szlęzakowa. 1349-Os

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Nr 297 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Odzieżową — Radom na nazwisko Buchacz Jadwiga. 1376-R

JÓZEF MAZUR zam. Bostów-Cegielnia zgubił legitymację ubezpieczeniową (rencisty) nr 71881/56. 250-g

TADEUSZ RORCZAK unieważnia zagubione świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Hutniczej w Ostrowcu. 1342-Os

przetargi

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w Starachowicach OGŁASZA PRZETARG

na ZAPROWADZENIE INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA w warsztatach szkolnych.

Dokumentacja do wglądu w kancelarii szkoły.

Oferty zgłaszać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 14. VIII. 1961 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 sierpnia 1961 r.

Termin wykonania — do dnia 31. VIII. 1961 r. 1358-k

DYREKCJA TECHNIKUM ROLNICZEGO w Borkowicach OGŁASZA PRZETARG

na DZIERŻAWĘ SADU w Borkowicach.

Przetarg odbędzie się w dniu 14. 8. 1961 r. w biurze Technikum o godz. 9.

Oferty na dzierżawę składać należy do dnia 13. 8. 61 r. W dniu przetargu oferty przyjmowane nie będą.

Obowiązuje wpłacenie wadium w wysokości 10.000 zł.

Zastrzega się wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1359-k

ZARZĄD KASY SPÓŁDZIELCZEJ w Pacanowie OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie PRAC WYKOŃCZENIOWYCH W BUDYNKU WŁASNYM (stan surowy).

Oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach w biurze Kasy do dnia 16. VIII. 1961 r.

Z zakresem prac zapoznać się można w biurze Kasy w godzinach od 12 do 14.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. VIII. 1961 r. o godz. 10 w lokalu kasy.

Zarząd zastrzega sobie wybór oferenta. 1364-k

OSTROWIECKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO BROWAR w Ostrowcu ul. Siennieńska 78 tel. 510 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w Browarze w Ostrowcu ul. Siennieńska 78:

a) Remont i konserwacja dachów i rynien
b) Dokonanie pomiarów oporności i uziemień ochronnych odgromowych z uzupełnieniem i ewentualną naprawą, wynikającą z pomiarów dokonanych badań.
c) Remont i legalizacja wagi — 15 t.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja projektowa do wglądu w Dziale Gł. Mechanika w Browarze w Ostrowcu, ul. Siennieńska 78, w godz. od 8 do 12.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 18. 8. 61 r.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 20. VIII. 61 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1366-k

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „ROZWÓJ" w Radomiu, ul. Słowackiego 84 OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót sanitarnych.

1) wykonanie wykopów ziemnych wraz z zasypaniem i ubiciem, warstwami m. sześć. 170
2) zmontowanie w gotowym wykopie rur stalowych ocynkowanych Ø 50 mm mb. 80
3) jak wyżej lecz Ø 25 mm mb. 38
4) zmontowanie rur odpływowych żeliwnych w gotowym wykopie Ø 150 mm mb. 26 w gotowym wykopie Ø 100 mm mb. 10
5) zmontowanie kranów pożarowych Ø 50 mm szt. 4
6) zmontowanie kranów czerpalnych Ø 15 mm szt. 6
7) zmontowanie umywalek fajansowych 560 lub 610 wraz ze spustami kompl. 6.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. 8. br.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się wybór oferenta. 1361-k

DYREKCJA BUSKICH ZAKŁADÓW TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Busku-Zdroju OGŁASZA PONOWNY PRZETARG

na wykonanie ROBÓT INWESTYCYJNYCH:

Montażu maszyn do produkcji cegły Cegielni Zielonki w terminie trzeciu tygodni od daty zawarcia umowy.

— Instalacji NN Cegielni Zielonki w terminie ośmiu tygodni od daty zawarcia umowy.

— Ślepe kosztorysy i dokumentacja techniczna do wglądu w Dyrekcji Zakładów.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, dysponujące własnym materiałem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 sierpnia 1961 r. w biurze Dyrekcji w Busku Cegielnia „Górka" o godz. 10.

Oferty należy składać w sekretariacie Dyrekcji do dnia 17 sierpnia br. do godz. 9.

Oferty winny być sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami ogłoszonymi w Dz. U. Nr 6 poz. 17 z 1959 r.

Obowiązuje wadium przetargowe zgodnie z M. P. Nr 71 poz. 417 z 1958 r.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1354-k

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE, Kraków, ul. Lubicz 17 OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH i PRZERÓBEK W BUDYNKU OBCIĄGU PIWA BECZKOWEGO w Browarze w Jędrzejowie przy ul. Strażackiej 1.

Zakres robót obejmuje:

Roboty wykończeniowe i przeróbki — rozbiórkowe i ziemne, murowe, podłoża, i posadzki, betonowe, tynkarskie, izolacyjne, drzwi, okna, konstr. stalowe, elewacyjne, ślusarsko-kowalskie, malarskie, szklarskie i wentylacyjne oraz instalacji wod.-kan.

Materiały wykonawcy.

Termin wykonania do dnia 30 listopada 1961 r.

Podkładki ofertowe i informacje otrzymać można w naszym Dziale Gł. Mechanika w Krakowie przy ul. Lubicz 17.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 21. 8. 61 godz. 15. w Dziale Głównego Mechanika w Krakowie przy ul. Lubicz 17.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dziale wyż. podanym dnia 22 sierpnia 1961 r. o godz. 9.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1353-k

STACJA HODOWLI ROŚLIN W ŚMIŁOWIE p-ta Jakubowice, pow. Opatów OGŁASZA PRZETARG

NA WYKONANIE ROBÓT WODNO-KANALIZACYJNYCH

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1961 r. o godz. 10.

Zastrzega się unieważnienie przetargu lub wybór oferenta bez podania przyczyn. 1350-k

CECH RZEMIOSŁ RÓŻNYCH W JĘDRZEJOWIE zawiadamia

że skargi i zażalenia na pracę rzemieślników m. Jędrzejowa i powiatu przyjmuje Starszy Cechu, ob. Zygmunt Trilk w biurze Cechu Rzemiosł Różnych w Jędrzejowie przy ul. Wodzisławskiej Nr 2, we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 12 do 15. 1357-k

KOCIOŁ DWUPŁOMIENICOWY

firmy DUPUIS C'M Cladbach o powierzchni ogrzewalnej 110 m kw., ciśn. rob. 10 atm. w dobrym stanie

SPRZEDA:

Oddział PKS w Ostrowcu, ul. Hanki Sawickiej 40. Bliższych informacji udziela Dział Ogólny, tel 487 wewn. 10. 1365-k

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi w Skarżysku - Kamiennej skupuje owoce i warzywa po cenach obowiązujących. Wszystkich plantatorów z terenu Skarżyska prosimy o kontaktowanie się z działem handlowym w D/H Delikatesy w godz. od 7 do 14. 1347-k

UWAGA! UWAGA!

W dniu 3.VIII.1961 roku

uruchomiono

przy ul. Żeromskiego 79/81 w Radomiu

SKLEP Z ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO

NOWO OTWARTY SKLEP POSIADA BOGATY I CIEKAWY ASORTYMENT TOWAROWY. 1362-k

pracownicy poszukiwani

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO oraz TECHNIKA BUDOWLANEGO przyjmie od zaraz PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Skarżysku-Kam. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1336-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO w Busku Zdroju, ul. Bohaterów Warszawy 166 zatrudni INŻYNIERA z 5-letnią praktyką lub TECHNIKA z 8-letnią praktyką na stanowisko kierownika robót wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania.

Zgłoszenia tylko osobiste przyjmuje dyrektor po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu Nr tel. 441- i 442. Komfortowe mieszkanie rodzinne we własnym bloku — zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1360-k

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO w Kielcach, ul. Rew. Październikowej Nr 30/32 zatrudni 2 OPERATORÓW z uprawnieniami na dźwig wieżowy-elektryczny ZB-20. Warunki pracy i płacy do omówienia w Przedsiębiorstwie. 1363-k

KIELECKIE ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH BUDUJĄ CENTRALNĄ TŁOCZNIĘ I MATRYCOWNIĘ narzędzi tłocznych. W związku z tym dokonuje się przygotowania wykwalifikowanych kadr dla tych obiektów. Ogłasza się przyjęcia na następujące stanowiska:

a) pracownicy fizyczni:

Wykształcenie: średnie techniczne lub Zasadnicza Szkoła Metalowa plus praktyka:

1. ustawiacz pras,
2. praser pras ciężkich,
3. praser pras średnich,
4. strugacz na duże strugarki,
5. szlifierz na szlifierki do metali,
6. ślusarz narzędziowy,
7. frezer na frezarko-kopiarki,
8. wiertacz na wiertarki koordynacyjne,
9. traser — trasowanie dużych powierzchni metalowych,
10. ślusarz maszynowy oraz modelarz z wykształceniem Technikum Odlewnicze.

b) pracownicy umysłowi:

Wykształcenie: wyższe techniczne lub średnie o kier. przeróbki plastycznej.

1. Konstruktor narzędzi tłoczących.
2. Technolog przeróbki plastycznej oraz ekonomista z wykształceniem wyższym lub średnim ekonom.

Warunki pracy do omówienia w DK KZWM.

Prosimy o wstępne przesłanie podania z życiorysem na adres KZWM skrytka pocztowa 20.

W ciągu 14 dni KZWM wyślą odpowiedź z prośbą o osobiste stawiennictwo. 1330-k

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w Radomiu ul. 1 Maja 69 zatrudni INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z praktyką w wykonawstwie.

Uposażenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. 1340-k

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w Radomiu zatrudni pracowników na stanowiska REWIDENTÓW FINANSOWYCH i GŁ. KSIĘGOWEGO (w nadleśnictwach) z wykształceniem wyższym ekonomicznym, prawniczym lub średnim ekonomicznym i praktyką w rachunkowości od 4 do 6 lat. 1339-k

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO W KIELCACH, UL. KARCZÓWKOWSKA Nr 8a zatrudni od zaraz 10 malarzy i 5 szklarzy na terenie miasta Kielc, oraz 10 tynkarzy do prac budowlanych w Busku i Chrząstowie. Praca akordowa, wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r.

Zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa. 1332-k

KIEROWNIKA sekcji finansowej ze znajomością analizy kosztów zatrudni od zaraz WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN w Kielcach, ul. Staszica 5. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne i praktyka lub średnie wykształcenie i wieloletnia praktyka. 1346-k

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ W KIELCACH, UL. CHĘCIŃSKA 35 zatrudni w zakładzie produkcji żelbetów i betonów w Radomiu następujących pracowników:

1) czterech - ślusarzy mechaników ze znajomością sprzętu i maszyn budowlanych
2) jednego elektryka - konserwatora z czwartą grupą uprawnień BHP
3) jednego elektryka - mechanika do obsługi zgrzewarek.

Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. 6864-g

Radio

PROGRAM I

5.00 Dziennik. 7.10 Przegląd prasy. 7.20 Melodie z operetek. 8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i Aktualności. 8.30 Muzyka. 8.45 „Problemy ekonomiczne". 9.00 Dla dzieci słuchowisko. 9.30 Ork. PR. 10.00 „Czerwone światło na szosie". 10.10 Koncert. 10.30 „Nasze sprawy powszednie". 11.00 Koncert estradowy. 12.05 Wiadomości. 11.15 „Na swojską nutę". 12.30 „Rolniczy kwadrans". 12.45 Utwory skrzypcowe. 13.00 „Przygody, podróże, egzotyka". 13.20 Śpiewa Patachou. 13.45 „Cygi" — opow. 14.15 „Soliści z orkiestrą". 15.00 Program dnia. 15.10 „Muzyczny glob świata". 16.00 Wiadomości. 16.05 „O problemach młodzieży". 16.15 Recital organowy. 16.40 Chór męski. 17.00 Dla młodzieży szkolnej. 17.30 „Operetka, jej twórcy i wykonawcy". 18.00 Wiadomości 18.05 „Komu bije dzwon" — odc. pow. 18.35 Gra Kwartet. 18.45 Radio-reklama. 19.05 „Choroba XX wieku". 19.15 „Pięć minut o wychowaniu". 19.21 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Śpiewa Ślęsk". 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Koncert chopinowski. 21.40 „Dialogi z wielkiego domu" — słuchowisko. 22.04 Orkiesty taneczne. 22.45 „Radiowa poradnia rodzinna". 23.00-23.10 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM II

7.00 Muzyka ludowa. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 7.55 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka. 9.25 Audycja Ośrodka Badań Opinii Publicznej. 9.35 Koncert. 10.20 Z syna Związku Radzieckiego. 10.50 „Melodie znad rzek i jezior". 11.30 Sceny z oper. 12.00 Wiadomości. 12.15 Rytmy Ameryki Łacińskiej. 12.30 Swojskie melodie 12.45 Echa Budapesztu. 13.00 Przerwa. — 15.45 Program dnia. 15.50 „Po słońce Pobiedzia". 14.45 „Magazyn nowości technicznych". 15.00 „Afryka śpiewa". 15.30 Dla dzieci słuchowisko. 16.00 Muzyka. 16.45 Polki i marsze. 17.00 Konc. skrzypcowy. 17.35 „Na warszawskiej fali". 17.55 Ork. Bostońska. 18.18 Radio-reklama. 18.25 Muzyka i Aktualności. 18.50 Felieton. 19.00 Wiadomości. 19.05 Sonata fortepianowa. 19.32 „Nos" — słuchowisko. 20.05 Nowe piosenki polskie. 20.31 „Melodie o zmierzchu". 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Ork. Taneczna. 22.15 „Zstąpił do piekieł" — opow. 22.30 Festiwal w Bergen. 23.50—24.00 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM LOKALNY

12.45 „Jakie ziarno taki plon" — audycja dla wsi w opracowaniu F. Ostachowskiego. 17.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 17.10 Koncert życzeń. 17.40 Rytm i piosenka.

TELEWIZJA WARSZAWA Z KATOWIC

18.15 Teatrzyk dla przedszkolaków — „Jak zajączek wołał nie 100 do przedszkola". 18.40 „Klub Myszki Miki". 19.20 Dziennik Telewizyjny. 20.00 Program publicystyczny. 20.35 „Drzewko mądrości" — teleturniej. 21.05 „Aktorka księcia pana" — film fabularny prod. radzieckiej, dozwolony od lat 16. (W progr. — W-wy „Czerwony atrament" — film fab. prod. węgierskiej, od lat 16.

ogłoszenia drobne

STANISŁAW SIENNIAK unieważnia zagubioną legitymację zniżkową wydaną przez MPK — Ostrowiec. 1644-Os

PRZYJMĘ dwóch uczniów na praktykę w zawodzie wodno-kanalizacyjnym, centralnego ogrzewania Skarżysko-Kam., Świerczewskiego 31. 253-g

FOTORETUSZERKA zdolna potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń Kielce Nr 6848. 1849-g

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. nr 31400 seria B wydaną przez ZPG „Dolina Nidy" Gacki na nazwisko Salenk Stanisław ur. 27.IX. 1939 r. Data wystawienia 1.I.1960 r. 651-p

ŚRODA 9 CZERWCA 1961 R.

Już w 3700 mieszkaniach podłączono gaz

Budowane stacje redukcyjne rozwiążą problem ciśnienia

Usługi nadal sprawą niedocenioną

Już w 3.700 mieszkaniach w naszym mieście korzysta się z urządzeń gazowych. Do końca tego roku ilość wzrośnie do 4.500.

W tym roku założone już zostały przewody gazowe na ul. Rew. Październikowej. Na ukończeniu jest budowa stacji redukcyjnej przy ul. Loeflera. Stacje takie zbudowane będą przy ul. Różanej i w parku miejskim.

Zaplanowana na rok 1963/4 centralna stacja redukcyjna w Kielcach rozwiąże już niemal całkowicie problem ciśnienia gazu w mieście. Uniezależnimy się przede wszystkim od stacji w Armaturach, która obecnie pracuje na potrzeby całego miasta. Obecnie w godzinach szczytu nie zawsze można zagrzać wodę, żeby się wykąpać. Za niskie jest ciśnienie gazu. Stacje redukcyjne pozwolą na równomierne rozprowadzanie gazu.

Już w przyszłym roku otrzymają gaz ulice **Piekoszowska i Owsiana**. Budowane będą gazociągi w dalszym ciągu na ul. Zagórskiej do osiedla spółdzielczego, na ul. Kościuszki, części ul. Armii Czerwonej, na Skrzetlewskiej do osiedla Armatur.

Niestety im więcej podłączeń, tym więcej kłopotów ma Miejska Gazownia z organizacją usług dla ludności korzystającej z urządzeń gazowych, które jak wiemy mają to do siebie, że lubią się psuć. Gazownia nie posiada odpowiedniej bazy — warsztatu. Chcąc zreperować jakieś niewielkie uszkodzenie, wymagające pracy w warsztacie, trzeba wykazywać dość duże zdolności... dyplomatyczne, by po znajomości zreperować tę część u znajomego posiadającego warsztat.

Barak przy ul. Staszica, który zajęła Gazownia przeznaczony został na magazyn. Już od dawna stoją tam bezużytecznie maszyny przeznaczone na wyposażenie warsztatu. Na ul. Międzyszkolnej Technikum Budowlane zwolniło duży barak w którym były warsztaty. Pozostała tam nawet kuźnia, która tak by się przydała Gazowni. Kuźnię jednak trzeba było rozmontować, bowiem barak otrzymało... PTTK.

Wprawdzie od ostatniego wypadku wybuchu gazu w domu przy ul. Rew. Październikowej innych dotychczas nie zanotowano, mamy jednak podstawy do niepokoju. Zupełnie zaniedbano konserwację urządzeń gazowych. Kuchenki gazowe, które co trzy miesiące powinny być poddawane konserwacji, w naszych warunkach pracują, aż do... zepsucia. Już obecnie bardzo wzrosła ilość tego rodzaju uszkodzeń. A co będzie za rok?

Gazownia zamierzała stworzyć grupę operacyjną do konserwacji urządzeń na zasadzie abonamentu. Użytkownik płaciłby miesięcznie jakąś niewielką składkę w zamian za stałą opiekę fachowców nad urządzeniami gazowymi. Niestety Gazownia prawdopodobnie zrezygnuje z tego zamierzenia. Na przeszkodzie stoi brak lokalu na warsztat.

(mol.

Górnicy bez warzyw

Aby zaopatrzyć się w warzywa lub owoce mieszkańcy Rudek koło Słupi Nowej muszą jeździć aż do odległych Kielc.

Doskonale wiedzą o tym aż dwie placówki handlowe GS i PSS których przedstawiciele bezradnie rozkładają ręce. Nic zrobić nie mogą, bo mają poważne trudności z transportem.

Jak nam wiadomo, Kielce zaopatrywane są w warzywa i owoce m. in. przez Ostrowiec. A zatem po drodze pewną ich część można zostawiać w osiedlu Rudki. Inna rzecz, że przydałby się tu kiosk lub stragan z warzywami. TAD.

Kwiaty też chcą pić

Z roku na rok wzrasta w Kielcach powierzchnia terenów zielonych. Mamy już ładne skwerki, trawniki i kwietniki.

Na zdjęciu: fragment jednego skweru przy placu Panny Marii. Po takiej kąpieli dywany kwiatów będą jeszcze ładniejsze.

Fot. Z. Jonko

Radni na spotkaniach z wyborcami

W ubiegłym miesiącu radni [illegible] w Kazimierzy Wielkiej odbyli [illegible] spotkań, w których uczestniczyło 768 wyborców. Na spotkaniach [illegible] mawiano realizację wniosków i [illegible] stulatów zgłoszonych przez wyb[illegible] ców w kampanii przedwyborczej. Zapoznano również wyborców [illegible] daniami rad narodowych w [illegible] nym okresie oraz ze sprawami które były przedmiotem obrad [illegible] sesji PRN. TA[illegible]

Ciuchcią w Góry Świętokrzyskie — nie pojedziemy

Wczoraj w Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych odbyła się narada poświęcona sprawie celowości uruchomienia nieczynnej kolejki prowadzącej w Góry Świętokrzyskie dla celów turystycznych i wczasów niedzielnych.

W naradzie udział wzięli przedstawiciele PTTK, PKP, Prez. PRN i WRN oraz przemysłu leśnego.

Uruchomienie kolejki prowadzącej do Rakowa długości 25 km — jak stwierdzili przedstawiciele tych instytucji — nie opłaca się ze względu na wysokie koszty, jakie trzeba byłoby ponieść chcąc przygotować linię do eksploatacji. Należałoby prz[illegible] wać 8 mostków drewnianych istniejących na trasie, co [illegible] sztowałoby ponad 10 mln [illegible] Dochodzą do tego inne [illegible] ty. Roczna eksploatacja [illegible] lejki wyniosłaby parę [illegible] sięcy złotych.

Przy tak wysokich [illegible] stycjach nikt nie może [illegible] pewnić, że trasa zostanie [illegible] powiednio wykorzystana. Nie ma także nikogo, [illegible] chciałby się podjąć [illegible] cji tej imprezy. PKP [illegible] cze odmawiają przejęcia [illegible] lejki pod swoje skrzydła.

Jednym słowem — [illegible] pomysł nie wytrzymał [illegible] frontacji z rzeczywistością.

Za wymuszenie pierwszeństwa można „zarobić" 1500 zł

Wymuszenie pierwszeństwa, ścięcie zakrętu, niedozwolona szybkość, wymijanie na trzeciego, przechodzenie jezdni na ukos, przechodzenie w miejscach niedozwolonych — dziesiątki przekroczeń drogowych, które spowodować mogą wypadek, a co za tym idzie śmierć, kalectwo.

W I półroczu do Kolegium Orzekającego przy Prez. MRN wpłynęło 1145 spraw do rozpatrzenia. W tej sumie 196 spraw dotyczyło przekroczeń drogowych.

Każda z tych spraw rozpatrywana i orzekana jest indywidualnie. Bierze się pod uwagę stopień przekroczenia. Przy mniejszych przekroczeniach kary wynoszą od 50 do 150 zł, przy większych dochodzą do 1500 zł.

Józef P. z Sukowa przyjechał do Kielc przywożąc mleko w bańkach. Przy przechodzeniu przez ul. Sienkiewicza tak się zapatrzył na lustra, że nie zauważył samochodu i wpadł na niego. Mleko popłynęło do rynsztoka. Józef P. nabił sobie guza, stracił mleko i do tego jeszcze musiał stanąć przed Kolegium. Kolegium biorąc m. in. pod uwagę także warunki materialne ukarało Józefa P. naganą.

Przed Kolegium stanął Henryk C. za wymuszenie pierwszeństwa przed karetką pogotowia ratunkowego jadącą na sygnale. Zapłacić będzie musiał grzywnę.

1500 zł kary orzekło Kolegium w przypadku Zbigniewa K., który na ul. Dzierżyńskiego na zakręcie wymusił pierwszeństwo powodując wypadek. Przed większą odpowiedzialnością uratowało Zbigniewa K. to, że wypadek był niegroźny.

Dość już mamy ofiar spowodowanych niepotrzebną brawurą, brakiem znajomości przepisów, pijaństwem itp. Każde przekroczenie, które spowodować może wypadek, karane być musi z całą bezwzględnością. Tolerancja za dużo kosztuje.

Przejęcie przez sądy niektórych przekroczeń drogowych (np. picie wódki w czasie prowadzenia pojazdu) jak się okazało nie było zbyt szczęśliwym posunięciem. Kary sądowe są zbyt... ojcowskie, czasem ograniczają się do klapsa.

Miejmy nadzieję, że po wprowadzeniu proponowanej reformy orzecznictwa, nad którą trwa obecnie dyskusja, stan ten zmieni się radykalnie.

(LM)

Aleee motorówka!!!

Dzieci, jak to dzieci. Interesują się wszystkim a szczególnie tym, co pachnie benzyną i motorem. Nic dziwnego, że motorówka MO na Zalewie jest obiektem szczególnego zainteresowania.

Fot. Z. Jonko

308 skarg i zażaleń w I półroczu

Wiele zażaleń nieuzasadnionych

Na 308 skarg i zażaleń, które wpłynęły w I półroczu tego roku, 166 dotyczyło spraw lokalowych.

W skargach najczęściej dochodzą do głosu namiętności ludzkie. Wpływa np. skarga, że jeden z pracowników wydziału do spraw lokalowych wziął 10 tys. zł łapówki i za to przydzielił mieszkanie. Podani są świadkowie faktu. Okazuje się jednak, że świadkowie nic nie wiedzą, a i sama skarżąca jakoś nie może uzasadnić podejrzenia.

Dwóch panów zamienia się mieszkaniami bez zgody wydziału do spraw lokalowych. Po jakimś czasie chcą zalegalizować ten stan. Oczywiście wybucha awantura bo wydział odmawia tej prośbie. Wpływa skarga o złośliwe traktowanie.

Druga grupa skarg dotyczy spraw komunalnych, a przede wszystkim remontów domów, komunikacji, podłączeń wody i gazu oraz oświetlenia. Tego rodzaju spraw wpłynęło 82. Dalsze sprawy to skargi na handel.

Na większość spraw Prez. MRN odpowiada w ustawowym terminie. Tam gdzie fakty potwierdzają się sprawa zostaje załatwiona pozytywnie.

Ciekawy jest skład socjalny ludzi składających skargi. 156 osób to prac. umysł., 84 osoby — prac. fiz., dalej idą wolne zawody i wreszcie emeryci — 10. (ml.)

Telewizor... wybuchowy

W myśl obowiązującego na PKP zarządzenia, że „w wagonie zabrania się przewozić broń nabitą, materiały wybuchowe, żrące"... itd. itd. nie wolno także przewozić w pociągu... telewizora.

Telewizor (14-calowy) w lampie kineskopowej ma wysoką próżnię o ciśnieniu 2,5 tony. Każde mechaniczne uszkodzenie lampy może spowodować wybuch.

Zgodnie z przepisami telewizor „podpada" pod „materiały wybuchowe". (ol)

Kto kupił „Szarotkę"?

Osoba, która w początkach lipca br. kupiła przy ul. Świerczewskiego w Kielcach (obok Baru Krakowskiego) od ob. Romualda Fijałkowskiego radioodbiornik „Szarotka" proszona jest o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO przy ul. Wesołej do pokoju Nr 22.

Kanada, Anglia, NRF spożywają buskie przetwory

● Ambrozja — najnowszy produkt przetwórni

● Przez lewe ramię do prawego ucha

Przetwórnia Owocowa w Busku jest największym zakładem produkcyjnym w tym mieście. Produkcja zakładów cieszy się uznaniem na rynkach zagranicznych. Anglia, Kanada, NRF są najczęstszymi odbiorcami kompotu, pulpy czy przetworów warzywnych. W tym tylko roku samej pulpy truskawkowej, półsurowca do produkcji dżemów wysłano na rynki zagraniczne ponad 200 ton.

Na następny rok po przewidzianej modernizacji zakładu, już 70 proc. całej produkcji będzie towarem eksportowym.

Rośnie wokół Buska baza owocowa, sadzi się nowe sady, powiększa areał ziemi na płody warzywno-owocowe. Coraz więcej producentów zawiera kontrakty z przetwórnią.

Przetwórnia prowadzi dość ożywioną działalność eksperymentalną. Niemal co roku nowe gatunki przetworów wchodzą do produkcji. W br. sensacją jest przyprawa do zup — ambrozja — ekstrakt warzywno-ziołowy o bardzo silnym aromacie, nadający się jako przyprawa do wszystkich potraw. W pełni zastępuje świeżą włoszczyznę. Produkt ten szczególnie polecić można zakładom gastronomicznym.

Niestety polityka instytucji handlowych jest u nas co najmniej dziwna. Ambrozję kupić można np. w Olsztynie, ale na kieleckim rynku jej brakuje. Przypomina nam to pewną historię z Buska. W mieście zabrakło marmolady. Rozpoczęły się poszukiwania. Okazało się, że w miejscowej przetwórni zalega w magazynie ok. 15 ton tego produktu, na który nie można znaleźć kupca. Nic prostszego jak dać marmoladę na miejscowy rynek. U nas jednak co proste, nie jest dobre. Lubimy sięgać przez lewe ramię do prawego ucha. Przetwórni nie wolno bezpośrednio handlować z odbiorcami. Wobec czego marmoladę do Buska przywieziono gdzieś z woj. katowickiego, a buską marmoladę po wielu tarapatach upłynniono na Wybrzeżu.

(mol.)

Na koloniach

Dzieci pracowników PSS i „Społem" przebywały na koloniach letnich w Wielbarku na Mazurach.

Na zdjęciu: Po zbiórce porannej dzieci udają się na śniadanie.

Fot. Z. Jonko

W Klubie Dziennikarza

Wieczór poezji Gałczyńskiego

Dobrze się stało, że oprócz imprez „importowanych", jak np. wieczór inauguracyjny („Bramy raju") czy spotkanie z Olgierdem Budrewiczem, kielecki Klub Dziennikarza organizuje imprezy własne, można powiedzieć — wewnątrzklubowe. Ten właśnie typ reprezentował przed kilku dniami wieczór przedwojennej poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Wykonawcami byli studenci państwowych wyższych szkół teatralnych w Warszawie i Krakowie — JERZY SZMIDT i KRZYSZTOF KUMOR.

Trzeba od razu powiedzieć, że obaj młodzi aktorzy stali przed trudnym zadaniem, poezja Gałczyńskiego jest chyba, obok twórczości Tuwima, najlepiej znana z całej, bogatej współczesnej poezji polskiej. Ci, którzy zebrali się w klubie aby uczestniczyć w wieczorze poezji mistrza Ildefonsa, także znali jego poezję, zasmakowali w niej i na pewno odczuliby każde potknięcie wykonawców. Na szczęście potknięć nie było, lub prawie nie było. Zarówno Kumor jak i Szmidt wykazali przede wszystkim doskonałą znajomość Gałczyńskiego, wyczucie całej poetyki zawartej w jego utworach, potrafili przymrużyć oko tam, gdzie robił to sam autor. Wyczuwając kpinę, ironię i autoironię, jaka zawarta jest w wierszach Gałczyńskiego, nie podeszli do tworzywa estradowego ze śmiertelną powagą. To były plusy. Jedynym chyba minusem było momentami „przegięcie" w drugą stronę i zbyt „prywatne" podanie tekstu niektórych wierszy. No, bo pewna trema i zażenowanie były u młodych aktorów, a właściwie aktorów in spe, zupełnie zrozumiałe i nawet sympatyczne.

WIST

P.S. Jak przystało na imprezę w Klubie Dziennikarza, wyboru wierszy dokonał i nad całością czuwał dziennikarz — red. Wiesław Barański.

Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATRY

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO nieczynny.

KINA:

„MOSKWA" — Godz. 11, 1[illegible] 20.30 — „Gorączka w [illegible]" prod. franc. od 18 lat.

„BAJKA" — godz. 15.45 [illegible] „Na psa urok" — prod. USA.

„WARSZAWA" — godz. [illegible] 17.45 i 20 „Lekkoduchy i [illegible]na" — prod. radzieckiej; [illegible] gamista" — prod. włoskiej.

„ROBOTNIK" — godz. [illegible] „Katastrofa" — prod. [illegible] od lat 16.

„LETNIE" — „Zakochani [illegible] Borghese" — prod. włoskiej, [illegible] lat 18, godzina 20.30.

„SKALNIK" — „Kołysanka" [illegible] radzieckiej, od lat 16.

„SKAŁKA" — godz. 18 i 20 „Madame de ..." — prod. [illegible] skiej, od lat 18.

„GÓRNIK" — „Niebezpieczny [illegible] wiek" — prod. argent., od lat [illegible] godz. 19.

„SATELITA" — godz. [illegible] dżungli", 18.30 „Mężczyzna [illegible] denkach", 18.30 „Damski [illegible]" — prod. franc., od lat 18.

UWAGA! KALENDARZE [illegible] MÓW PODAJEMY NA PODSTAWIE INFORMACJI PRZESYŁANYCH PRZEZ KIEROWNIKÓW KIN.

FOTOPLASTIKON — [illegible]

MUZEUM:

Wystawa archeol. i archit. [illegible] projekt konserwacji zamku [illegible]skiego.

Wystawa milenijna „[illegible]dowlane woj. kieleckiego [illegible] tekturze romańskiej wiek [illegible]". Stałe zbiory. Muzeum [illegible] ki nieczynne. We wtorki i [illegible] godz. 8 do 18, w środy, [illegible] soboty od 8 do 15, w niedziele i święta od 10 do 13.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka [illegible] ul. Mickiewicza.

TELEFONY:

Komenda MO — 51-[illegible]

Pogotowie Milicyjne [illegible]

Straż pożarna 0[illegible]

Pogotowie Ratunkowe [illegible]

Pogotowie Energetyczne

Pogotowie Gazowe

Pogotowie Telewizyjne (od 8 do 16)

POSTOJE TAKSÓWEK

Plac Obr. Stalingradu

ul. Świerczewskiego

Plac przy dworcu

ul. Kościuszki

„Parująca" kaw[illegible]

Dziwne właściwości [illegible] szynka do mielenia kawy [illegible] lowana w Delikatesach. Po [illegible] mieleniu np. 10 dkg kawy [illegible] zuje się, iż zmielona kawa [illegible] ty jedynie 8,5 dkg. [illegible] obsługująca maszynkę [illegible] że to na skutek wady [illegible]. Nam się jednak zdaje, [illegible] skutek tego, iż kawa [illegible]

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Tadeusz Bartosz, [illegible] (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Ryszard Smożewski (red. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.) Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny [illegible], sekretariat redakcji 25-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-25, dział miejski 43-45. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-53. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 5 — tel. 37-38. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — telef. 329. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, [illegible] tel. 22-64. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-82. Uwaga — rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 45-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenie drobne osobiste 5 zł, handlowe [illegible]. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-12774, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% wyższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO, konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze [illegible] Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 5, [illegible]